Nr 190 Wtorek 19 Sierpnia 1879 Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował bezpłatnymi auskultantami praktykantów sądowych Michała Glidzuka i Hieronima Łukaszewicza.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 6 sierpnia 1879. licz. 11691. zamianował Aleksandra Zaroffe, dyurnistę przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, kancelistą prowadzącym księgi gruntowe przy c. k. sądzie powiatowym w Nisku.

Naczelny Dyrektor poczt zamianował praktykantów pocztowych Alfreda Glaczyńskiego i Karola Sahanka assystentami pocztowymi, pierwszego w Brodach, drugiego we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 sierpnia.

Polemika między prasą rossyjską a niemiecką nie jest bynajmniej rzadkiem zjawiskiem i z tego powodu przestała uchodzić za symptom niepokojący. Nawet w chwili, kiedy Rossya Niemcom lub Niemcy Rossyi wyświadczały wielką przysługę, a w kołach decydujących w Berlinie i Petersburgu demonstracyjnie zaznaczano stałość przyjaźni między obu państwami, prasa z jednej i drugiej strony psuła harmonię złośliwemi wycieczkami. Można nawet powiedzieć, że główne organa panslawizmu nigdy nie wtórowały niemieckiej polityce Rossyi, a w Niemczech nie braknie także organów, które wykazać się mogą, że nie były dotknięte russofilizmem nawet wtedy, gdy on wszedł w modę. Te głosy dziennikarskie nie dawały wyrazu panującym opiniom i kierunkom politycznym, a wpływać na nie nie mogły, bo tak w Berlinie jak i Petersburgu głos opinii publicznej wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy jest pożądany i potrzebny dla wytkniętych już nieodwołalnie celów. Jeżeli dzisiaj zwracamy uwagę na ostrą polemikę między prasą rossyjską a niemiecką jako na ważniejszy objaw polityczny, to czynimy to dlatego, że w polemikę wmieszała się także *Nordd. Allg. Ztg.* w sposób wcale nieżyczliwy Rossyi. Jestto, jak wiadomo, organ, który nie popada nigdy w sprzeczność z opinią ks. Bismarcka i w ogóle kół rządowych, który używany nawet bywa do bezpośrednich inspiracyj, chociaż kanclerz nie chce tego przyznawać.

Fakt ten sprawił taką sensacyę, że spotkać się już można w niechętnej Rossyi prasie europejskiej z bardzo śmiałemi kombinacyami. Ks. Bismarck w niemałej części zawdzięcza swoje olbrzymie powodzenia tej okoliczności, że zawsze umiał wybrać chwilę najstosowniejszą do wymierzenia ciosu na upatrzonego naprzód przeciwnika. W r. 1870 pokazało się to na Francyi, która w oczach świata niewtajemniczonego bliżej w stosunki, błyszczała blichtrem potęgi, a w Berlinie przedstawiała się tak słabą jak nigdy. Jeżeli zatem dzisiaj organa oficyalne w Berlinie szorstko odpowiadają na przymówki rossyjskiej prasy, to jestto w oczach wielu dowodem, że ks. Bismarck uważa teraz Rossyę za niezdolną do żadnej akcyi. Czy miałoby ztąd dalej wypływać, że ks. Bismarck przygotowuje teraz cios dla Rossyi? Nie braknie i takich wniosków, ale są one tak samo bezpodstawne jak wszystkie od r. 1871 systematycznie powtarzane kombinacye, że po pokonaniu Francyi Niemcy muszą koniecznie zmierzyć się z Rossyą. Walka panslawizmu z pangermanizmem jest na razie utopią, którą chyba może przyszłe pokolenie doprowadzi do skutku. Dziś przyjaźń niemiecko-rossyjska mimo wszelkiej wrzawy dziennikarskiej jest tak samo pewna, jak w r. 1871, bo opiera się na tej samej podstawie, na serdecznym stosunku łączącym obu monarchów.

Jeżeli nieprzyjaźne Rossyi artykuły prasy inspirowanej nie są rzeczywiście obce ks. Bismarckowi, to w najlepszym razie możnaby ztąd wnosić, że kanclerz nie potrzebuje już Rossyi i nie dba o jej przyjaźń. Ks. Bismarck to typ praktycznego męża stanu, który affektom nie przyznaje żadnego wpływu na kierunek polityki. W parlamencie zmienia swoich sprzymierzeńców stosownie do potrzeby, więc może i w polityce zagranicznej uważa za stosowne postąpić sobie z Rossyą tak, jak sobie postąpił z stronnictwem narodowo-liberalnem. Ztąd jednak daleko jeszcze do tego, żeby kanclerz miał już przygotowywać nowe plany wojenne. Skończy się na tem, że rząd rossyjski za pośrednictwem cenzury zmieni ton prasy a niemiecka prasa sama ton zmieni, jeżeli przestanie być wyzywaną. Rząd petersburgski nie pozwoli drażnić Niemiec, na których przyjaźni teraz więcej zależyć mu musi niż kiedykolwiek. Państwo, które stacza tak ciężką walkę z wrogiem domowym, jak Rossya z nihilizmem, nie może sobie lekceważyć dobrych stosunków z sąsiadami. Niemcy zaś odtąd mniej zważać mogą na Rossyę, bo stosunki wewnętrzne czynią ją na długo niezdolną do rozpoczęcia jakiejkolwiek akcyi na zewnątrz. Nikt nie myśli w Petersburgu o zdobywaniu Metzu i Strassburga dla Francyi a w Paryżu panuje takie usposobienie, że gdyby nawet Rossya okazywała się skłonną do pomocy, nikt nie dałby hasła do odwetu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 17 sierpnia.

(*G*) Z powodu nowego gabinetu wszystkie dzienniki tutejsze podają charakterystyki tak ustępujących jak i nowych ministrów, nie pomijając nawet tych członków gabinetu, którzy od całego szeregu lat stojąc u steru, znani są dobrze całemu politycznemu światu. Jest w tem pewna logika — bo i dawniejsi członkowie gabinetu, przyjmując udział w nowem ministerstwie, zamykają niejako jedną epokę swej działalności publicznej a rozpoczynają okres nowy; nie dziw tedy, że prasa w poglądach na ubiegłą ich czynność, w ocenieniu dawniejszych rezultatów ich pracy szuka poniekąd rękojmi a przynajmniej miary tego, czego się spodziewać po nich należy w przyszłości. Do członków gabinetu, którzy przeszli doń z dawnego ministerstwa, należy także JE p. dr. Floryan Ziemiałkowski. Zamknął się za nim okres sześcioletni, a rozpoczyna okres nowy. Mniemam, że spełnię nietylko obowiązek, jaki cięży na waszym stałym korespondencie i sprawozdawcy parlamentarnym, ale nadto przyczynię się do uzupełnienia historyi naszego kraju z sześciu lat ubiegłych, jeżeli podam wam pogląd na działalność p. ministra Ziemiałkowskiego w stosunku i na rzecz kraju, który reprezentuje w Radzie koronnej.

16)

ROMANS PANA MICHAŁA

OPOWIADANIE SPISANE

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

XIV.

Szczęście moje domowe było już ustalone. Złowrogie obawy i podejrzenia rozwiały się, jak się rozwiewają mgły wiosenne, gdy ciepłe słońce zejdzie. Salomea.... nudziła się tylko. Była zacną, poczciwą, kochała mnie, ale.... nudziła się!

Nic dziwnego. Gdyby miała inne wychowanie, gdyby umiała zwęzić swój horyzont życia do uciech i obowiązków domowych, nie byłaby się może nudziła. Ale któraż kobieta jej stanu i takiego jak ona wychowania, to potrafi? Cóż ona winna, że była taką a nie inną? Może nawet lepszą była od innych, bo nudę domową taiła w sobie, milczała na koszt zdrowia, i byłaby może tę tajemnicę do grobu wzięła, gdyby zbieg okoliczności nie był ją wykrył przedemną!... Milczała i w milczeniu niknęła jak niknie krasa kwiatów z braku deszczu — a inna byłaby to jawnie okazała całem swojem zachowaniem się! Ileż to młodych mężatek oskarżają o złość, kaprysy, o złe obchodzenie się z wszystkimi w domu, zacząwszy od służących a skończywszy na mężu? Czem są te wszystkie chimery, te objawy złego demona, który w pięknem ciele tak rad zamieszkuje?... niczem innem jak tylko nudą.... młoda kobieta nudzi się!

Salomea zamknęła nudę w sobie i prócz niej samej nikt na tem nie cierpiał. Czyż nie była ona z tem wszystkiem jeszcze lepszą od innych?

A zresztą, może była wina po mojej stronie. Wychowanie moje niczego mnie nie nauczyło, czem człowiek siebie i drugich rozerwać i zająć może. Gdybym był więcej umiał, gdybym był coś więcej wiedział, byłaby może Salomea nie chorowała przy mnie na nudy. Ale ja, wychowany przez wuja Felicyssyma, umiałem tylko to, czego życie światowe wymaga — to jest, umiałem za pieniądze błyszczeć i świecić. Wchodząc na inną drogę, na drogę cichej pracy i oszczędności, zakopałem moje jedyne talenta, a natomiast nic innego w sobie nie miałem. Cóż mogłem dać Salomei?

Natura ciągnie wilka do lasu. Salomea ciągnęła do tego, w czem ją wychowano, a ja zgodziłem się chętnie na to, bo takaż sama natura była i we mnie. Zeszliśmy się tutaj oboje, i znaleźliśmy się tam, zkąd uciekać chcieliśmy!.. Tradycya wzięła górę nad reformą!

Nawoływania ciotek i skryte życzenia Salomei zbudziły tylko we mnie to, co tam drzemało. Tłumacząc przed sobą, że czynię to wszystko tylko dla Salomei, dla jej szczęścia — czyniłem to z niemałą własną przyjemnością. Odżyły we mnie tradycye ojca — zapragnąłem żyć życiem szerszem — chciałem, aby coś o mnie mówiono, abym w tłumie nie utonął, jak tonie atom pyłku w powodzi słonecznej.

A czemże miałem się od innych wyróżnić? Nie miałem nauki ani żadnego talentu; nie mogąc sprawie publicznej służyć w pierwszych szeregach, musiałem tylko tem zabłyszczyć, co za pieniądze mieć można.

I bądaj czy to nie najlepszy sposób wyróżnienia się od innych. Żmudna praca bardzo późno może być nagrodzoną — talent często dopiero po śmierci daje nam wawrzyny — a zacność i poczciwość jest dopiero sumą całego żywota — podczas gdy umiejętna rozrzutność pieniędzy może od razu zgromadzić wkoło nas znakomitych przyjaciół, nieustających adoratorów i najświetniejsze zapewnić stosunki!...

To też sposób ten wyróżniania się od innych przeszedł u nas w tradycyę. Próbujemy wprawdzie czasem innych dróg, ale zawsze wracamy do tego wypróbowanego środka. Kryształ, który wieków potrzebował dla swej formacyi, nie stopi się przy lada jakim ogniu!...

Ale dokąd nas to zaprowadzi — co nas każdego czeka na końcu tej drogi?...

Vogue la galère — jakoś to będzie!

XV.

Po owej pamiętnej z Salomeą rozmowie, wziąłem się zaraz energicznie do dzieła. Mimo późnej jesieni sprowadziłem robotników i przystąpiłem do restauracyi starego dworu. W oficynach przecież nie można było gości przyjmować, ani w komnatach wypłowiałych z grożącym sufitem. Byłoby to, żywe kwiaty umieszczać w grobowcu.

Sprzedałem kawał lasu, coś dopożyczyłem u żydka, w bankach za mierne wynagrodzenie wyrobił mi delacyę zacny małżonek pani Ireny.... i poszło jak na początek wcale nieźle. Na szczęście rozumnego po miejsku radcy nie było, nikt mi nie groził kazaniem pogrzebowem, a chociaż zamiast kazania radcy przychodziło do mnie co tydzień zalecane przez niego pismo — przyznam się, że go wcale nie czytałem.

Jest już w naturze naszej, że chwilowe nasze wahanie się chcemy wynagrodzić śmielszym skokiem. Objawia się to w naszych stosunkach towarzyskich i politycznych.

Otóż i ja chwilowe moje zaćmienie chciałem teraz wynagrodzić tem jaśniejszym fajerwerkiem. Nie lubiłem nigdy połowiczności! Każdy przeciętny człowiek wydawał mi się jak owe figurki wyszłe z pod maszyny, któremi dzieci się bawią. To też rzeczy przeciętnych, złych i dobrych nigdy nie lubiłem.

Jeżeli dwór zrestaurować, to zrestaurować na wielką skalę. Sprowadziłem szyby jednolite z fabryk czeskich, tapety z Paryża, a roboty rzeźbiarskie zamówiłem we Włoszech.

Z każdym dniem rosła moja namiętność — chciałem coś zrobić, o czemby w całem sąsiedztwie z podziwem mówiono.

I wkrótce dopiąłem celu. Cały powiat był mną zajęty. Nie byłbym tego nigdy dokonał, gdybym był Bóg wie jakim bohaterem, gdybym zabłysnął geniuszem lub na cele publiczne milion zapisał!

Przypomniano sobie o mnie, którego miano już za nieboszczyka. W mieście, dokąd za nową pożyczką się udałem, raczył pan Alfons znowu mnie poznać, a nawet podał mi swoją dystyngowaną prawicę. Dalsi sąsiedzi, którzy po śmierci ojca stosunki z nami zerwali, zgłosili się listownie do nas, obdarzając nas swoim dawnym, nigdy niewygasłym afektem. Inni, którzy pierwszego kroku zrobić nie śmieli, przysyłali swoich żydków pod różnemi pozorami, aby tylko dostać wiadomość, co się u nas dzieje. A ponieważ każde większe zdarzenie w powiecie, musiało być jakoś wytłómaczone w sposób prosty i nie mogło długo za zagadkę uchodzić — powiedziano więc, że na moją żonę spadła milionowa sukcessya z Litwy! Nawet wujaszka z owym polipem wyciągnięto z zapomnienia, i on musiał z swojej szkatuły wyliczyć pewną, na niego przypadającą sumkę, którąby godną była milionów!

— Proszę — mówili w sąsiedztwie — przecież się nie wyrodził. Mówiono, że zidyociał — bo już samo ożenienie się jego okazywało idyotyzm — a on tylko przycichł na chwilę, aby tem świetniej się odezwać! I ode-

Nie mam do tego innych materyałów nad własne zapiski dziennikarskie, nie mam innego źródła nad pamięć bacznego obserwatora, który już z zawodu swego sprawozdawczego obowiązany jest pamiętać więcej niż zwykły czytelnik gazet, a z natury dość jest systematykiem, aby śledzić uważnie przebieg każdej sprawy, tem bardziej, jeżeli ona żywo obchodzi kraj rodzinny. Nie idzie zatem, aby pogląd na sześcioletnią działalność ministra-rodaka mógł być wyczerpujący; przeciwnie, czerpiąc z prywatnych źródeł, z własnych notatek i wspomnień, nie mam pretensyi do zupełnej dokładności, a jedyną moją zasługą będzie chyba to, że zestawię i przypomnę najważniejsze daty, rzecz w każdym razie użyteczna w czasach, w których długa pamięć nie bywa wcale powszechną zaletą.

Zacznę od sprawy krakowskich dyecezyalnych kapitałów dysmembracyjnych. Odszukanie jej i doprowadzenie do pomyślnego skutku przy niezmordowanej zabiegliwości, jest zasługą dr. Ziemiałkowskiego. Jak pilnie trzeba było koło niej chodzić, aby już w dniu 21 czerwca r. 1874 zakończyć ją znanym warszawskim protokołem ostatecznym, ten tylko pojmie, komu wiadomo, jak niezmiernie zawiła była ta sprawa. W skutek tego protokołu otrzymały różne duchowne korporacye krakowskie od rządu rossyjskiego 3,065.630 zł. austr., wedle innej wersyi nawet przeszło 4 miliony.

Z tą sprawą materyalną nie bez związku pewnego była sprawa czysto duchowna, kwestya obsadzenia biskupstwa krakowskiego. Nie myślę bynajmniej ujmować zasług posłom Weiglowi i ks. Ruczce, którzy w swoim zakresie bardzo gorliwie sprawą tą się zajmowali; ale faktem jest, że w łonie rządu pierwszy poruszył ją p. Ziemiałkowski, a poruszywszy przez lat kilka nieustannie jej pilnował, dopóki nie przeprowadził. Akcya szanownych posłów była wiele pożądanym i pożytecznym sukursem; co za przyczyną ministra u Korony i za sprawą jego w łonie rządu było rzeczą postanowioną, to wymagało jeszcze przyzwolenia Izb, i pod tym ostatnim względem rzeczeni posłowie wielce się zasłużyli krajowi, a zarazem były wystąpienia ich silnem poparciem starań czynionych przez pana Ziemiałkowskiego w gabinecie.

Kategoryami biorę sprawy, do których odnosi się działalność pana ministra; z kolei więc wypada mi dodać tu zaraz zreformowanie konwiktu *ad St. Barbaram* w Wiedniu dla alumnów grecko-katolickich, usunięcie dawniejszego rektora i zamianowanie teraźniejszego, dającego gwarancyę, że alumni nie pójdą już dawnemi bezdrożami pod względem religii i narodowości. Nie wątpię, że powszechne znajdzie uznanie także wyjednanie u ministerstwa oświaty polecenia, aby chroniących się do Galicyi księży unickich z dyecezyi Chełmskiej zatrudniono ile możności przy szkołach ludowych.

Już z tych kilku szczegółów przekonywamy się, że mylne byłoby zapatrywanie, jakoby p. Ziemiałkowski głównie tylko na polu interesów materyalnych zaskarbiał sobie zasługi około kraju; przekonamy się o tem dokładniej jeszcze w dalszym ciągu. Ponieważ jednak dotknąłem strony materyalnej, wymienię więc zaraz, co kraj pod tym względem jeszcze zawdzięcza panu ministrowi. Najpierw idzie tedy przyznanie stałej subwencyi dla szkoły leśniczej we Lwowie. Przy pomocy tej subwencyi dopiero szkoła ta mogła wejść w życie, p. Ziemiałkowski wyjednał nadto dla jej uczniów przywilej jednorocznej służby wojskowej. Jego też staraniem szkoła rolnicza w Czernichowie uzyskała subwencyę na budowle swoje; oprócz tego zaś przyznano tak jej, jak i szkole Dublańskiej, stałą subwencyę. Krótką wzmianką zbędę usiłowania ministra około podźwignienia przemysłu domowego; znaczenie bowiem skutecznej pod tym względem działalności nikomu nie będzie tajne, kto zmierzy je miarą czynionych na tem polu zabiegów przez osoby prywatne i przez Sejm z jednej strony, a z drugiej strony miarą niechęci byłej Izby poselskiej do uposażenia Galicyi funduszami na owe cele. Do kategoryi tych skutecznych usiłowań należą: zakładanie i subwencyonowanie szkółek koszykarskich w Krakowie i okolicach Krakowa; założenie szkoły garncarskiej w Kołomyi; wysłanie kosztem skarbu nauczyciela snycerstwa do Zakopanego; utrzymanie kosztem skarbu trzech ślusarzy z Swiętnik w Wiedniu dla wykształcenia; ustanowienie nauczyciela rysunków przy Muzeum przemysłowem we Lwowie; ustanowienie stypendyów dla uczniów z Galicyi, celem kształcenia się w tutejszej szkole artystyczno-przemysłowej.

Ten ostatni przedmiot prowadzi mię już do dziedziny wychowania publicznego w ogóle, w której spotkamy się z sprawami nieskończenie większej doniosłości od powyższych. Najważniejszą bez wątpienia oddał p. Ziemiałkowski przysługę nieustannemi zabiegami swemi około zaprowadzenia języka polskiego na uniwersytecie lwowskim. Skuteczność tych zabiegów była stopniowa; rzecz bowiem szła nie bez oporu, tak dalece, że w czasach niezbyt dawnych nawet pierwsze nabytki zdawały się być zakwestyonowane (zob. *Die Verwaltung der österreichischen Hochschulen* przez dr. K. Lemayera, Wiedeń, 1878. str. 137—143). Mimo nieprzychylnych życzeniom kraju stosunków p. Ziemiałkowski zdołał wyjednać nasamprzód przyjęcie zasady, że językiem wykładowym i urzędowym powinien być język polski, która to zasada niezwłocznie też w znacznej części weszła w praktykę; dalej postarał się o zaprowadzenie języka polskiego jako egzaminacyjnego przy rygorozach, podczas gdy jeszcze w roku zeszłym, jak powiedziano w dziele wyżej wymienionem, językiem egzaminacyjnym był *de jure* język niemiecki; nakoniec powiodło się mu nietylko usunąć wpływy zagrażające utratą nabytków, lecz nawet przeprowadzić obsadzenie katedry historyi prawa i prawa narodów Polakiem, a tem samem wykład polski w tych także przedmiotach. Obok tych nieustannych zabiegów szły również kilkoletnie starania około zaprowadzenia szkoły weterynaryi we Lwowie, która to sprawa, zasadniczo już pomyślnie rozstrzygnięta, jest właśnie na ukończeniu pod względem praktycznego wykonania zapadłej uchwały.

Szkoła sztuk pięknych w Krakowie zawdzięcza troskliwości p. Ziemiałkowskiego swoje usystemizowanie i uposażenie, jak niemniej zamianowanie p. Matejki dyrektorem. A skoro już o Krakowie mowa, wymieniam zaraz założenie tam wyższej szkoły przemysłowej. Rozumie się, że Lwów więcej od Krakowa wymagał pieczy; to też oprócz wspomnianych już starań około szkoły leśniczej, przychodzi mi zapisać jeszcze co do Lwowa założenie drugiego gimnazyum polskiego, tudzież oddanie szkoły Piramowicza w nieograniczony zarząd gminy z opuszczeniem pierwotnego warunku, iż językiem wykładowym ma być język ruski. Jasło zawdzięcza staraniom p. ministra wyniesienie gimnazyum niższorzędnego do rzędu zupełnych; Bochnia subwencyę na zbudowanie gimnazyum; Złoczów założenie gimnazyum niższorzędnego; Stanisławów zamianę niższej szkoły realnej na wyższą.

Już tam, gdzie była mowa o sprawach duchownych, powinienem był zaznaczyć zamianowanie sufragana przy boku ks. metropolity we Lwowie; obok stypendyów zaś dla uczniów z Galicyi, kształcących się w tutejszej szkole artystyczno-przemysłowej. może najstosowniej powinno było stanąć uzyskanie stypendyów dla młodzieży polskiej, kształcącej się na tutejszej akademii rolniczej.

Do spraw najdonioślejszego znaczenia zaliczam także zabiegi w sprawie wniesienia do Rady państwa projektów ustaw przeciw pijaństwu i przeciw lichwie. W rzeczach sądownictwa przytoczymy dalej zamianowanie dwu Polaków radcami przy trybunale administracyjnym; dalej przyczyniał się swem staraniem p. dr. Ziemiałkowski do ustanowienia sądu kolegialnego w Kołomyji, tudzież sądu takiegoż w Wadowicach, i do uzyskania przez tęż gminę pożyczki na wybudowanie gmachu sądowego; nakoniec do ustanowienia niektórych sądów powiatowych w myśl życzeń sejmu, do pozostawienia niektórych innych, które zwinąć zamierzano, i do zadośćuczynienia ile tylko można żądaniom sejmu pod względem rozgraniczenia sądów i powiatów,

Ściśle ekonomicznego znaczenia jest skuteczne poparcie żądań posłów naszych w kwestyi zniesienia rozporządzenia namiestnictwa tutejszego, stawiającego przeszkody na targowisku wiedeńskiem dla bydła sprowadzanego z Galicyi.

Od spraw materyalnych zacząwszy, niemi też, ale już ściśle finansowemi, pogląd ten szczegółowy zakończę. Wymieniam zwolnienie licznych gmin galicyjskich od spłaty pożyczek danych z skarbu dla zapobieżenia klęsce głodowej w r. 1846 i 1847 i darowanie miastu Stanisławów należytości loteryjnej w kwocie 10.000 zł. austr. Do założenia filii Banku austro-węgierskiego w Stanisławowie p. Ziemiałkowski niemało się przyczynił, a nadto, co się tyczy tegoż Banku, wyjednanie większych kredytów tak dla Banku krakowskiego, jak dla lwowskiego Banku hipotecznego, jego jest dziełem. Krakowowi minister bardzo ważną wyświadczył przysługę, doprowadzając do sankcyi uchwałę sejmową, co do poboru akcyzowego przez gminę krakowską, przez co miastu temu przybyło kilkadziesiąt tysięcy złotych austr. rocznego dochodu. Najważniejsza atoli zasługa ministra jest w dwu sprawach, tyczących się funduszu indemnizacyjnego. Wiadomo, z jaką konsekwencyą p. Lienbacher powtarzał w Izbie poselskiej jako referent specyalny komisyi budżetowej swoje rezolucye w sprawie „uregulowania prawnego stosunku między skarbem państwa a Galicyą“ pod względem „zaliczek“ skarbowych na rzecz funduszu indemnizacyjnego, co znaczy: w sprawie zniewolenia rządu do zażądania od Galicyi zwrotu owych zaliczek. Wiadomo, z jaką konsekwencyą i z jak niezwykłą dla propozycyj p. Lienbachera sympatyą Izba przyjmowała te rezolucye jego, które ostatecznie posunęły się do wyrażenia rządowi nagany za ich nieuwzględnienie. Jakoż w roku zeszłym ministerstwo skarbu zamierzało wnieść projekt, zobowiązujący Galicyę do zwrócenia skarbowi państwa około 37 milionów złotych austr. Nie myślę wchodzić w to, o ile wniosek taki byłby oparty na słuszności; bądź co bądź pozostanie zasługą p. Ziemiałkowskiego, że od zamierzonego wniesienia projektu odstąpiono. Druga sprawa indemnizacyjna, także w dość świeżej jeszcze będąca pamięci, odnosi się do kompetencyi Sejmu do „nierównego rozkładu“ dodatków podatkowych na indemnizacyę w trzech indemnizacyjnych obwodach w Galicyi. Przez zaprzeczenie kompetencyi do nierównego rozkładu należy tu rozumieć zaprzeczenie prawa do o b n i ż a n i a tych dodatków w miarę stosunków tego lub owego obwodu. Już podczas zeszłorocznej sesyi sejmowej rząd zaprotestował przeciw obniżeniu ich na rok 1878, a gdy Sejm mimo to na rok 1879 uchwalił także obniżenie, przedłożenie uchwały tej do sankcyi stało się więcej niż wątpliwem. Minister Ziemiałkowski jednak, acz z niemałym trudem, potrafił doprowadzić uchwałę sejmową do sankcyi, a tem samem usunąć znaczenie protestu rządowego, przez co zaprzeczone Sejmowi prawo obniżania dodatków podatkowych na indemnizacyę przyznane mu zostało. Ktoby bliżej w tej sprawie pod względem ważności jej chciał się poinformować, tego odsyłam do biegłego w niej p. dr. Zyblikiewicza, któremu sam pewien pogląd na rzecz tę niezmiernie zawiłą zawdzięczam.

Przytoczyłem spory szereg spraw pomyślnie załatwionych, a pogląd mój zamykam pytaniem: czy mierzy się męża stanu tylko wedle tego, co za przyczyną jego się stało, a nie także wedle tego, co się nie stało, tudzie wedle tego, co może byłoby się stało, gdyby go nie było?

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kościół i filozofia).

Encyklika papieża Leona XIII o potrzebie ponownego zaprowadzenia w szkołach katolickich chrześcijańskiej filozofii w duchu doktora anielskiego św. Tomasza z Akwinu, tak opiewa w przekładzie *Kuryera Pozn.*

„Jednorodzony Syn Boży, który zstąpił na ziemię, aby rodzajowi ludzkiemu przynieść zbawienie jako też światło Boskiej mądrości, udzielił światu nieocenione i podziwienia godne dobrodziejstwo, gdy przed powrotem do Nieba dał Apostołom rozkaz, aby poszedłszy, nauczali wszystkie narody i gdy założony przez siebie kościół jako wspólną i najwyższą Panią wszystkim narodom pozostawił. Tylko bowiem prawda sama jedna mogła ludzkość przez prawdę odkupioną bronić, a owoce niebieskich nauk, owoce życia i zbawienia dla ludzi, nie byłyby żadną miarą stałe, gdyby Pan dla utwierdzenia umysłów w wierze nie był ustanowił nieustającego nauczycielstwa. Kościół zaś z jednej strony wsparty na obietnicach Boskiego Twórcy naszego, z drugiej strony, naśladując jego miłość, tak rozkazy jego wykonał, że głównie na to zawsze zwracał uwagę, tego najwięcej pragnął, aby mógł wiarę świętą zalecać i głosić, a z błędami nieustannie walczyć (*de religione praecipere et cum erroribus perpetuo dimîcare).* Do tych starań zaliczyć można niezawodnie pojedyńczych biskupów czuwania i prace, ustawy i dekrety soborów, a mianowicie codzienną troskę rzymskich biskupów, do których, jako świętego Piotra, księcia Apostołów w prymacie następców, należy tak prawo jako też i obowiązek nauczania i utwierdzania braci w wierze.

Ponieważ zaś, jak radzi Apostoł, przez filozofię i próżną zwodniczość umysły chrześcian w błąd wprowadzane być zwykły, a szczera wiara wśród ludzi bywa zepsowana, przeto najwyżsi kościoła pasterze uważali zawsze, iż to do urzędu ich należy, aby prawdziwą naukę wszystkiemi siłami popierali, i ze szczególną troskliwością na to zważali, iż-

---

zwał się, co się zowie. Będziemy mieli bardzo przyjemny dom — Będzie gdzie pojechać, pobawić się i przytem lampkę dobrego wina wypić. Mówią, że zapisał z Francyi kilkadziesiąt beczek!... O, on potrafi, on żyć umie. Św. pamięci ojciec jego to był *lumen* pod tym względem. Jak obiadek urządził, to mógłby i cesarz zasiąść do niego. A baliki jego — hej mocny Boże, toś my wszyscy pobłądzili i jeden do drugiego zajechał!...

Przyznam się szczerze, że jeżeli dla Salomei a po części i dla siebie w większem towarzystwie ludzi żyć chciałem, to już wolałem żyć z mymi sąsiadami, niżeli trzymać u siebie miejskich gości, którzy mi dobrze dali się we znaki!...

Na nowy rok było już wszystko gotowe. Dwór jaśniał z daleka okazale — a wewnątrz świeciło się wszystko od bronzów i pozłoty. Salomea zajęła pyszny budoar, do którego przypierał mały salonik dla jej wyłącznych gości. Było tam wszystko, na co zdobyć się mogła sztuka i — pieniądze. Drogie kobierce zaścielały podłogę nadpsutą, obrazy zdobiły świeżo tapetowane ściany. Mnóstwo fraszek wyglądało z wszystkich kątów, jak to zazwyczaj lubią kobiety. Na meble składał się adamaszek i palisander.

Stosowne do takiego otoczenia suknie i negliże musiała mieć Salomea. Cała jej dawna, skromna garderoba pozostała w oficynach. Nowe teraz miała na sobie szaty zastosowane do koloru mebli i tapetów.

I jak pysznie teraz w nich wyglądała! Była o sto procent piękniejszą niżeli w oficynach. Postać jej wyprostowała się jak postać królowej, a zamiast bladej cery zawitał teraz żywy rumieniec na jej twarz zdrową i kwitnącą!....

Co to znaczy, jeżeli kobieta stosownie do swego wychowania jest w swoim żywiole!....

A jak mnie teraz kochała! Jak mnie zawsze ściskała i całowała!... Czy to nic nie warte?...

I ja dostałem lepszej fantazyi. Myśli moje dawne reformatorskie jakoś mi nie służyły. Byłem blady i przygnębiony jak profesor uniwersytetu. Teraz podniosłem się o dwa cale, miałem twarz rumianą i ogień w oku!

Widać, że i ja byłem w moim żywiole! Wilk tylko w lesie wilkiem, a kazać mu się paść po miedzach, to zrobi się z niego — baran!

Tak sobie teraz myślałem. Rozkosz błyszczenia była większą od tajemnej boleści, że to błyszczenie źle się skończy. Jedno zagłuszało drugie — i dobrze z tem było.

Nieraz słyszałem, że dla ludzi zwykłych zagadką jest człowiek, który w przededniu utraty swego mienia doskonale umie się bawić....

Ludzie, którzy tego nie pojmują, nie mieli zapewne nigdy majątków do stracenia, i ich nie tracili!...

Gdy dwór stanął gotowy, urządziłem potrzebny ruch wkoło niego. Przyjąłem służbę liczną, ubrałem ją w nową liberyę — sprowadziłem z zagranicy karetę, powóz i dwa faetony — a konie dostarczył mi sławny koniarz hr. Albert.

I zaczęły się teraz prawdziwie miodowe miesiące naszego szczęścia. Objechaliśmy w tryumfie całe sąsiedztwo. Wszędzie podziwiano ekwipaż, konie, liberyę i koronki Salomei. Nazwano ją nawet bardzo piękną, o co się pierwej mocno spierano. Znaleziono dla niej jakąś znakomitą parantelę, która przedtem wcale inaczej wyglądała!... Słowem wszystkich oczy zwróciły się na nas — co Salomeę i mnie przy niej mocno uszczęśliwiało!

Po wizytach nastąpiły rewizyty — po zabawach w sąsiedztwie bawiono się także i w moim dworze.

I szczęśliwie rozpoczął się karnawał.

Rozumie się, jak zawsze u nas, nastąpiła teraz emulacya. Sąsiad przyjął dobrze swoich gości — drugi musiał przyjąć lepiej — a czwarty i piąty sadził się już na zbytki!

Pan Adam wyprawił bal, który go miał kosztować pięćset guldenów — pan Dyonizy wydał tysiąc — a gdy na mnie kolej przyszła, musiałem zdublować tę cyfrę, aby się jakoś okazać i jak mówiły ciotki, do innych się zastosować!

I bardzo przyjemnie czas nam upływał. Radcy nie było, a zalecone przez niego pismo leżało nierozcinane. Salomea poprzyjaźniła się z najznakomitszemi damami sąsiedztwa, i żyła teraz życiem całego powiatu. Już dwór stary był jej teraz za mały, gdy gości nie było — a cóż dopiero oficynki, o których wspominała tylko z pietyzmu dla pierwszych sielankowych chwil swego szczęścia. Smiała się z mego pierwotnego programu, jak się ludzie śmieli z poety, który sobie „chatkę w lesie“ budował!...

Żyliśmy więc teraz tem wszystkiem, czem żył cały powiat a z nim cała nasza obywatelska społeczność. Sprawy gospodarskie załatwiał ekonom, a mąż pani Ireny za miernem wynagrodzeniem wyrabiał delaty w procesach o zapłacenie długów. Pani Irena i pan Jeremiasz wypadli nam z pamięci, ale nieraz myśleliśmy o tem, aby jaki europejskiej sławy artysta kiedy do nas przyjechał i zagrał!...

Żyliśmy tem wszystkim, czem żyli równi nam, jeżeli nie majątkiem to urodzeniem. Jeżeli w lecie były w modzie te lub owe wody, musieliśmy tam pojechać, choćby tylko na to, że do wód jakoś pojechać wypada!

Otoż to „co wypada a co nie wypada“ stało się teraz naszym kodeksem życia. Z kim obcowaliśmy, takimi się stawaliśmy. Byliśmy niewolnikami zwyczajów i obyczajów, obliczonych na inne dostatki!

I bardzo nam było z tem dobrze — bo byliśmy oboje w swoim żywiole!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

by według normy katolickiej wiary wszystkie ludzkie nauki były wykładane, mianowicie zaś filozofia, od niej to bowiem reszty nauk rozwój i zrozumienie zależy. O tem już i My pomiędzy innemi, czcigodni Bracia, wspomnieliśmy, gdyśmy po raz pierwszy okólnym listem do Was się odezwali — dziś jednakże i samej rzeczy doniosłość i czasów obecnych położenie zniewala Nas raz jeszcze tę sprawę poruszyć i rozwieść się szerzej o takim sposobie rozłożenia studyów filozoficznych, którvby i dobru wiary dogodnie odpowiadał, i samejże godności ludzkiej nauki nie ubliżał.

Kto na twarde i krytyczne położenie czasów naszych baczną zwróci uwagę i zastanowi się nad tem, co publicznie i prywatnie się dzieje, ten zaiste przyjdzie do tego przekonania, że najgłówniejsza przyczyna tego złego, które nas już gniecie i których się jeszcze w przyszłości lękamy, na tem polega, że fałszywe tak o boskich jako też o ziemskich rzeczach doktryny ze szkół dawniejszych filozofów pochodzące, między wszystkie społeczeństwa stany wśliznąć się zdołały i głośnego z wielu stron doznają poklasku i uznania. Gdy bowiem człowiek już z natury swej w działaniu za przewodem rozumu postępuje, przeto w czemkolwiek fałszywie na rzeczy się zapatruje, ten i wolą w błąd łatwo popada i tem się dzieje, że fałszywe zdania, mające w rozumie swe siedlisko, na ludzkie czyny wpływają i je zepsowają. Przeciwnie też, jeżeli zdrowo na rzeczy patrzeć będziemy, opierając się na silnych i prawdziwych zasadach, wtedy i na publiczne i na prywatne sprawy jak największe spłyną dobrodziejstwa.

Nie tak wielką wszelako ludzkiej filozofii przypisujemy siłę i powagę, abyśmy ją uważali za zdolną do odparcia a nawet wyrwania z korzeniem wszelkieg błędu. Jako bowiem w samym zaraz początku religii chrześcijańskiej dziwne światło wiary, nie za pomocą ludzkiej mądrości i przekonania, lecz przez okazanie Ducha i Mocy po całym świecie rozszerzone zostało, aby tenże świat do pierwotniejszej godności napowrót był przywrócony, tak też i dzisiaj od Wszechmocy Boga i Jego pomocy przedewszystkiem wyczekiwać należy, iżby po rozproszeniu ciemności obłędów, do rozumu ludzie powrócili. Atoli naturalnemi środkami pomocniczemi ani gardzić, ani też lekce ich ważyć nie należy, gdyż rodzaj ludzki otrzymał je za sprawą Boskiej mądrości, która dzielnie i łaskawie wszystkiem w świecie rządzi; — pomiędzy zaś temi środkami pomocniczemi rozsądna filozofia pierwsze, jak wiadomo, dzierży miejsce. Nie naprózno bowiem światło rozumu w duszy człowieka Pan Bóg rozniecił — a dodane wierze naszej światło rozumu nie tylko wiary nie zgasi, ani nie zmniejsza, ale nadto ją uzupełnia i wzmacnia, a przeto do większych dzieł sposobną czyni. Przeto i sama Opatrzność Boska tego wymaga, abyśmy, chcąc ludzi napowrót do wiary i zbawienia powołać, nie odpychali pomocy, jaką nam ludzka nauka dać może; że zaś takie mądre i pożyteczne zabiegi w zwyczaju kościoła św. były, o tem najznakomitsze starożytności pomniki i pamiątki dobitnie świadczą. Zwykł był kościół św. niemałe rozumowi przypisywać znaczenie, o czem po krótce i wielki Augustyn św. mówiąc, przypisuje to nauce.... że tę wiara św. rodzi, żywi, broni i umacnia.

I w rzeczy samej filozofia dobrze pojęta może niejako torować drogę do prawdziwej wiary, i godnie przygotować umysły swych wychowańców do przyjęcia objawienia; i dla tego też starzy nazywali ją raz przedwstępną do wiary chrześciańskiej nauką, drugi raz wstępem do chrześciaństwa i jego pomocą, trzeci raz pedagogiem, przygotowującym do Ewangelii.

I zaiste Najłaskawszy Pan w tem, co się tyczy rzeczy Boskich, nie te tylko prawdy światłem wiary rozjaśnił, do których osiągnięcia rozum ludzki nie jest zdolny, lecz niektóre także objawił prawdy, do których i rozumem dojśćbyśmy mogli, a to w tym celu, aby prawdy te powagą Bożą zatwierdzone i bez wszelkiego błędu domieszki dla wszystkich znanemi się stały. Tem się stało, że niektóre prawdy, które albo sam Bóg do wierzenia podał, albo też z nauką wiary ścisłemi węzłami są połączone, nawet pogańscy mędrcy, przyrodzonem tylko kierując się światłem, poznali, trafnemi dowodami stwierdzili i udowodnili.

„Niewidome bowiem, jak mówi Apostoł, rzeczy Boże poznaje stworzenie zapomocą tego, co stworzon jest i co widzimy, a nadto wieczna Jego moc i Boskość; — a poganie, którzy zakonu nie mają... wykonują mimo to dzieło zakonu, wypisane na sercach i t. d."

Te prawdy, które pogańscy już zbadali mędrcy, można bardzo dogodnie obrócić na objawionej prawdy korzyść i pożytek, aby przez to okazać oczywiście, że i ludzka mądrość, a nawet samychże przeciwników świadectwo na korzyść wiary chrześciańskiej przemawia. Rzecz to, jak wiadomo, nie świeżo zaprowadzona, lecz jest stara i przez Ojców kościoła często używana. (D. n.)

(Święto narodowe we Francyi.)

W sprawie ustanowienia narodowego święta francuskiego, o której wspomnieliśmy już wczoraj pod rubryką *Ostatnia Poczta*, czytamy w piątkowym numerze *Figara*: „*France* donosi, że rada ministrów obradowała wczoraj nad kwestyą święta narodowego a ponieważ data 14 lipca została już przyjęta przez dyktatorów z redakcyi *République Française*, więc są wszelkie widoki, że i rząd się na nią zgodzi. „Donieśliśmy wczoraj, pisze *République Française*, że na jednem z najbliższych posiedzeń rada ministrów ma się zająć kwestyą ustanowienia święta narodowego. Możemy tylko przyklasnąć tej myśli. Sprawa ta według naszego zdania jest niemałej wagi. Już niejednokrotnie domagaliśmy się, aby co roku urządzić wielką uroczystość publiczną, na której wszyscy o bywatele mogliby się spotkać, zjednoczyć i zbratać. Ludność nasza lubi takie demonstracye z charakterem tak patryotycznym, gdzie dzieci jednego kraju zbliżają się do siebie i poznają się nawzajem. Wesołość wśród okoliczności tego rodzaju jest głęboką i prawie jednomyślną. Na każdej z uroczystości narodowych, które miały miejsce w ostatnich latach, nie zwracała uwagi szczupłość miejsca zajętego w rzeczywistości przez tych, którzy nie chcieli wziąć otwarcie udziału w powszechnej radości". Co się tyczy daty, to *Republique Française* nie zdaje się być ani chwili w ambarasie; rocznica zamordowania Launay'a zdaje się jej sama nasuwać; „data szczytna, data prawdziwie narodowa, święcona już od wielu lat przez partyę republikańską. Jest to wspomnienie wielkiego dnia, w którym nowa Francya żyć poczęła, w którym jednym zamachem zdobyła sobie wolność, prawa i ugruntowała swoją jedność, swoje zasady społeczne i polityczne. Nazajutrz po naszych nieszczęściach, gdy nam wydarto republikę, uznaliśmy dzień 14 lipca niejako jednomyślnie za święto wnijścia samych w siebie, za święto nadziei, za dzień zbratania się sumień patryotów. Dzień ten powinien też być świętem rewolucyi francuskiej już tryumfującej mimo wszelkiego oporu ducha klerykalnego — rewolucyi, która w drodze pokojowej podbiła sobie umysły i oddała ster państwa demokracyi, opierającej się na powszechnem głosowaniu a ujętej w formę rządu republikańskiego". Przed kilku laty, gdy ta sprawa święta narodowego była na porządku dziennym, proponowano dzień 4 sierpnia; data ta przypominała zniesienie przywilejów, których pamięć, bardziej jeszcze aniżeli ich ciężar, wywołała rewolucyę. Żaden refleks krwawy nie padł na tę noc, w której wszystkie uchwały były dobrowolne, jakkolwiek może ze stanowiska ekonomicznego i fiskalnego nie dość rozważone. Dzień 4 sierpnia jest jedną z owych idylicznych chwil, w których rewolucye mają charakter prawie sympatyczny a które ani nie trwają długo, ani też się nie powtarzają. Niektóre dzienniki przemawiały razem z nami za projektowaną uroczystością 4 sierpnia. Dzięki wypadkom, które potem nastąpiły, zapomniano o owym projekcie. Nie ma zaś widoków, aby projekt ten podobał się dzisiaj. gdy święcenie zdobycia Bastylli ma się stać niejako wodą na młyn tych, którzy się szczycą udziałem w komunie. Pozostawmy więc republikanom ich święto, które jest świętem partyi a nie świętem narodowem i oczekujmy cierpliwie dnia, w którym ten tłum beocki będzie przyklaskiwać innym rocznicom, ten sam tłum, który niedawno witał okrzykami dzień 15 sierpnia, święto Napoleonów".

(Księga błękitna o Afganistanie.)

Najnowsza księga błękitna o rokowaniach z Afganistanem jest tak obszerną, że dzienniki musiały odmówić sobie przyjemności powtórzenia depesz w niej zawartych i to całkiem słusznie. Ale na uwagę zasługują niektóre dokumenta, które dowodzą, jak dalece wpływy rossyjskie decydowały o zachowaniu się emira Szyr Alego. Te dokumenta wyjaśniają także owe przesadne sprawozdania o wypadkach na afgańskim teatrze wojny, przesyłane do dzienników europejskich i amerykańskich przez Rossyę. Widocznie nagadano Szyr Alemu dużo o kongresie w Petersburgu, który miał załatwić jego sprawę z Anglią; a Szyr Ali wierzył tym baśniom i pokładał w Rossyi zupełne zaufanie. Księga błękitna zawiera tłumaczenie fermanu wystosowanego przez Szyr Alego dnia 22 grudnia 1878 do namiestnika i innych poddanych. Ferman ten dostał się do rąk rządu indyjskiego za pośrednictwem jego agenta w Meszed. Jest w nim następujący ustęp: „Niechaj dostojni i t. d. Sirdur Mohamed Omar khan, gubernator z Heratu, Tolmshir Sahib i Hasan Ali khan, Sibap Sala-i-Aazim będą pozdrowieni tym królewskim fermanem i niechaj dowiedzą się, że uznaliśmy za rzecz stosowną, zawiadomiwszy was dzisiaj i poprzednio o rezultatach walk naszych walecznych wojsk, tudzież o tem, że przez tych wojowników pożerających lwy, za łaską boską został wywalczony cały szereg zwycięztw, że tedy uznaliśmy za rzecz stosowną pouczyć was o szczegółach tych zwycięstw, ażebyście o wszystkich faktach byli należycie poinformowani." Tu następuje fantastyczny opis walk, w których oczywiście Anglicy zostali na głowę pobici. Następnie zawiadamia emir swoich poddanych, że zamierza wyjechać do Petersburga i że regencyę porucza swemu synowi Jakubowi, poczem tak pisze: „Od generał-gubernatora Stoljetowa otrzymaliśmy listy na stacyi Sir Chesmeh. Stoljetow, który bawił z carem w Liwadyi, pisze nam: „Car uważa was za brata, a wy, mieszkający po tamtej stronie wody (za Czarnem morzem), musicie złożyć dowód takich samych uczuć przyjaźni i braterstwa. Rząd angielski życzy sobie bardzo za interwencyą sułtana porozumieć się z wami, i pragnie, abyście usłuchali jego rady. Życzeniem zaś cara jest, ażebyście nie wpuścili Anglików do kraju, i ażebyście oszukiwali ich i łudzili tak, jak w roku zeszłym, dopóki nie upłynie obecna zimna pora roku, poczem zostanie wam objawioną wola najwyższego, t. z. gdy rząd rossyjski powtórzy *Bismillah*, przyjdzie wam *Bismillah* w pomoc. Jednem słowem: możecie być pewnymi, że wszystko skończy się dobrze. Jeżeli Bóg pozwoli, zwołamy do Petersburga konferencyę rządową, t. j. kongres czyli zgromadzenie mocarstw, wówczas rozpoczniemy urzędową konferencyę z rządem angielskim i albo potęgą słowa albo akcyą dyplomatyczną zerwiemy raz na zawsze wszystkie angielskie stosunki z Afghanistanem tudzież mięszanie się do spraw afghańskich, albo też cała sprawa skończy się wielką wojną. Za pomocą Boską nie pozostanie na wiosnę ani cień, ani ślad niepokoju albo niezadowolenia w Afghanistanie". Dnia 13 grudnia napisał Szyr Ali w podobnym duchu ale w odmiennym tonie „do urzędników rządu angielskiego" list następujący: „Niechaj będzie wiadomo urzędnikom rządu angielskego, że ten sługa Boży ani myślał ani życzył sobie, ażeby sprawa między wami a nim doprowadziła aż do wojny, albo ażeby zasłona przyjaźni i miłości, która istniała długie lata między dwoma sąsiadami i pogranicznemi państwami, została tym sposobem rozdartą. A ponieważ rozpoczęliście spór i wojnę i wtargnęliście do Afghanistanu, przeto ten sługa Boży, za jednozgodnem zezwoleniem i za poradą całej swej szlachty, dostojników i armii, zostawiając swe wojska, swoje państwo i wszystkie posiadłości korony, wyruszył z pospiechem, w towarzystwie małej tylko świty do Petersburga, stolicy cara rossyjskiego, gdzie szczegółowe sprawozdanie o zajściach między mną a wami przedłożone zostanie kongresowi wszystkich mocarstw. Jeżeli tedy macie coś przeciwko moim rządom w Afghanistanie, to przedłóżcie rzecz całą w Petersburgu i wytłómaczcie bliżej, czego chcecie, ażeby kwestya sporna między nami była wiadomą i jasną wszystkim mocarstwom. A bądźcie pewnymi, że słuszna sprawa nie zostanie pominiętą. Jeżeli zaś macie inne zamiary i jeżeli żywicie nieprzyjazne i mściwe uczucia przeciw narodowi afghańskiemu, to tylko Bóg będzie jego obrońcą. Do powyżej skreślonego postępowania zdecydował się petent przed Bogiem".

Po kilku innych depeszach rozpoczyna się odmienna korespondencya. Jakub chan zaczyna składać zapewnienia stałej przyjaźni a wkrótce potem rozpoczęły się rokowania i znane pokojowe załatwienie sporu i wojny.

(Z Konstantynopola).

Z Stambułu pisze 12 b. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Sawfet basza poświęcił dotychczas bardzo wiele czasu wizytom u rozmaitych ambasadorów, ażeby zbadać ich opinię w kwestyi greckiej. Ale, jak się zdaje, spotkało go wszędzie rozczarowanie, wszędzie bowiem — z wyjątkiem ambasadora Fourniera — miano mu oświadczyć, że ambasadorowie nie mogą w ogóle wyrazić żadnej opinii, że życzyliby sobie, ażeby Porta zamianowała jak najrychlej komisarzy dla rozpoczęcia rokowań z Grecyą i że dopiero później będą mogli wypowiedzieć swą opinię, gdy przyjdzie do rozwiązania samej kwestyi. Stanowisko interesowanych mocarstw, co do kwestyi greckiej, da się tak określić: Anglia nie powiedziała wprawdzie wyraźnie Turcyi, aby zrzekła się Janiny, ale na każdy wypadek życzy sobie rozwiązania, któreby przez znaczne ustępstwa zadowoliło Greków i zapewniło spokój na Wschodzie. Niemiecki ambasador, hr. Hatzfeld, przejęty polityką, której stanowczym zwolennikiem jest ks. Bismarck, przemawia mniej więcej w tym samym tonie, co Layard; ale zawsze jest nieco lepiej usposobiony dla Greków i zbliża się stanowiskiem i tonem do Fourniera. Ambasador Francyi od czasu powrotu swego z Paryża zmodyfikował ton swój stosownie do nowych poleceń Waddingtona. Wypowiada on jeszcze ciągle żywe życzenie, ażeby Janina została oddaną Grecyi, ale nie jest to warunkiem *sine qua non*. Z drugiej strony stawia on przesadne żądania, co do odstąpienia Grecyi pewnych obszarów w Tessalii. Bądź co bądź należy Fournier do rzędu dyplomatów broniących gorliwie i stale sprawy greckiej. Włoski ambasador, hr. Corti, nie był osobiście nigdy przeciwnikiem pretensyj greckich i działa teraz zgodnie z intencyami i programem Cairoli'ego, który jest lepiej usposobiony dla Greków, niż jego poprzednik. Cairoli zrzekł się polityki awanturniczej, która z Albanii mogła zrobić cel włoskiej ambicyi i widownię rozmaitych intryg, które byłyby zaniepokoiły i zbałamuciły umysły. Włochy nie będą odtąd sprzeciwiały się pokojowemu załatwieniu kwestyi greckiej. Rossya, co prawda, nie jest bardzo dobrze usposobioną dla roszczeń greckich; ale przyszła już do przekonania, że nie zdoła swej woli przeprowadzić wbrew woli innych mocarstw europejskich. Jeżeliby więc nawet chciała w tej drażliwej sprawie stanąć po stronie Turcyi, to nie zdoła przeszkodzić życzeniom reszty mocarstw, bo nareszcie leży także w jej interesie, aby sprawa ta jak najrychlej została uregulowaną. Co się tyczy Austryi-Węgier mogę zapewnić stanowczo, że to mocarstwo przychyli się najchętniej do rozwiązania, które zapewni spokój tej części państwa ottomańskiego, Dyplomacya austryacko-węgierska ułatwiać będzie pokojowe rozwiązanie grecko-tureckiej kwestyi spornej, odpowiadające interesom obu stron.

W Porcie i w pałacu przychodzą już do przekonania, że utrzymanie przyjacielskich stosunków z Austro-Węgrami jest dla Turcyi rzeczą bardzo ważną. Łaskawe przyjęcie hr. Zichy'ego przez sułtana w ubiegłą środę jest dowodem, że nie ma już ani śladu owej irytacyi, jaka objawiała się podczas rokowań o konwencyę w sprawie Nowego Bazaru i po zawarciu tej konwencyi. Turcy pojmują już dzisiaj solidarność interesów, jaka łączy Austryę-Węgry z państwem tureckiem. Pojmują, że gabinet wiedeński życzy sobie szczerze utrzymania *status quo*, a sułtanowi, przekonanemu już dzisiaj o bezinteresowności potężnego sąsiada, wiadomo, że w tem sąsiedniem państwie w danym razie znajdzie chętnego i wiernego przyjaciela, oczywiście pod warunkiem, jeżeli Porta wobec Austryi-Węgier trzymać się będzie polityki szczerej i lojalnej. W Serajewie toczą się jeszcze rokowania co do obsadzenia pewnych punktów w okręgu Nowobazarskim aż do Limu. Husni basza domagał się od Porty pełnomocnictwa generalnego, ażeby nie potrzebował zdawać sprawy o każdym pojedyńczym wypadku i należy się spodziewać, że żądanie to zostanie w seraskieracie uznane za słuszne. Jest ono niedzownym warunkiem rychłego i pomyślnego załatwienia rokowań. W Albanii i w okolicy Diakowy panuje spokój, a twierdzenia, że Albańczycy są rozdrażnieni i gotują się do stawienia oporu wojskom austryacko-węgierskim, gdyby te chciały zająć oznaczone punkta, nie mają najmniejszej podstawy. Liga albańska istnieje wprawdzie jeszcze ciągle, ale uwaga jej jest skierowaną na Janinę a nie na Nowy Bazar. Albańczycy przybyli do Stambułu, wręczy sułtanowi pośrednio protest przeciw odstąpieniu Janiny. Było to głównym celem ich misyi.

Nie bez zdumienia dowiedziało się ciało dyplomatyczne, że Chejreddin basza bierze często udział w naradach ministeryalnych, że wypowiada swe zapatrywania i t. p. jak gdyby jeszcze ciągle stał na czele władzy. Wbrew powszechnym twierdzeniom i przypuszczeniom pozostanie Aarifi basza jeszcze dłuższy czas prezydentem ministrów, albowiem jego bierne zachowanie się i wielka uległość we wszystkiem zjednały mu wielką miłość u padyszacha. Sułtan chciał wprawdzie przywrócić wielki wezyrat i oddać tę godność Sawfetowi baszy, ale najbliższe otoczenie zrobiło go uważnym, że Sawfet jest bardzo przystępny dla wpływów zachodnich i mógłby w danym razie odegrać rolę Chejreddina baszy. Mówią tu głośno, że Mahmud Nedim basza ma objąć ster ministerstwa marynarki, którem kierował już raz, chociaż nie posiada żadnych wiadomości fachowych. Byłby to przedostatni szczebel do godności wielkiego wezyra. Głoszono tutaj, że Karatheodory basza ma udać się do Rzymu na posadę ambasadora. Tej wiadomości zaprzeczył sam Karatheodory, któremu aż nadto dobrze wiadomo, że będzie musiał dłuższy czas znosić niełaskę, w jaką popadł w skutek zredagowania ostatniego politycznego programu Chejreddina baszy.

Rady Chejreddina i Mahmuda Nedima odniosły ten skutek, że ex-wicekrólowi, Ismaiłowi baszy, odmówiono powtórnie pobytu w Stambule. A ponieważ syn jego i następca tronu, Tewfik, nie życzy sobie mieć go także u siebie, przeto wyznaczono mu wyspę Rhodus, dokąd uda się wkrótce. Na przedstawienia Serbii co do zwrotu szkody, jaką kraj ten poniósł w skutek licznych napadów ze strony Albańczyków, odpowiedziała Porta odmownie, motywując to w ten sposób, iż napady są dostatecznie usprawiedliwione oburzeniem, jakie musiało owładnąć Albańczykami na widok zaboru znacznej części ich kraju przez Serbów. *Vakit* wydrukowawszy odpowiedź turecką na odezwę Serbii, dodaje ironicznie, że takiem samem prawem mogłaby Turcya domagać się zwrotu szkody ze strony Gre-

cyi, jaką codziennie wyrządzają jej powstańcy i bandy greckie na granicy. Wczoraj udał się biskup katolicki, ks. Grasselli, do seraskieratu, ażeby tam wręczyć Osmanowi baszy wielką wstęgę orderu Piusa, nadanego mu przez papieża za udział w uregulowaniu kwestyi Hassunistów. Sam Osman życzył sobie, ażeby wręczenie orderu odbyło się uroczyście w ministerstwie wojny, gdzie powitał ks. Grasselliego z honorami wojskowemi".

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Niepla w powiecie Jasielskim 150 zł. na budowę szkoły, a gminie Laszki w powiecie Jaworowskim 200 zł. na budowę nowej cerkwi.

(*k*) **Przedsiębiorstwo tramwaju** lwowskiego w tych dniach dopiero otrzymało od ministerstwa konsens na rozpoczęcie budowy kolei konnej według planów, w których rzeczona władza poczyniła pewne poprawki. Najważniejszą poprawką na korzyść miasta jest ta, że nie pozwolono prowadzić toru tramwajowego przez rampę kolei Karola Ludwika na ulicy Żółkiewskiej. Miejsce to musi kolej konna okrążać przez ulicę Zamarstynowską i tak zwany Objazd, gdzie będzie musiała być pokonaną niemała trudność z powodu ostrokątnego skrętu z ulicy Objazd na Żółkiewską. Budowa toru na dolnej części ulicy Gródeckiej rozpocznie się zapewne w tym jeszcze miesiącu; zależy to od ukończenia budowy wielkiego kanału miejskiego na tej części ulicy. Pierwsze wagony już nadeszły, wykonane wcale ozdobnie w jednej z fabryk gradeckich. Pomalowane są na kolor ciemnogranatowy z napisami białemi w czerwonych obwódkach „Tramwaj lwowski." Budynki kolei konnej na przecznicy z ulicy Gródeckiej do Janowskiej wyprowadzone są pod dach, a tymczasowo mieści się dyrekcya ruchu kolei konnej w domu p. Marschalla naprzeciw kościoła św. Anny.

* **Pies podejrzany.** W koszarach na placu Franciszkańskim pies krawca wojskowego p. Müllera poszarpał wczoraj na kilku żołnierzach odzież, pogryzł pewnemu oficerowi but na nodze a nadto miał pokąsać kota i jeszcze drugiego psa. Psa podejrzanego o wściekliznę zabrał oprawca.

* **In flagranti.** Tej nocy przychwycono w szynku Józefa Agida, pod l. 28, przy ulicy Krakowskiej znanego złodzieja Adama Mandziewicza. Dobył on się do szynku, rozbiwszy dwie kłódki. Znaleziono przy nim dłuto żelazne.

* **Złożono** w c. k. policyi tłumoczek, który niewiadoma kobieta w marcu b. r. pozostawiła w szynku Tenenbauma, przy ulicy Żółkiewskiej. W tłumoczku znajdują się trzy stuły fioletowe, obrus biały z ołtarza, kołdra czerwona, kapuza jedwabna, poszewki i t. p. rzeczy, pochodzące niezawodnie z jakiejś kradzieży. Poszkodowani winni się zgłosić po swoją własność w c. k. dyrekcyi policyi.

* **Znaleziono** onegdaj na ulicy Jagiellońskiej portmonetkę z pieniądzmi drobnemi, którą odebrać można w c. k. policyi.

— **Biuletyn meteorologiczny** stacyi centralnego instytutu meteor. w Döbling pod Wiedniem z dnia 18 sierpnia opiewa: Najniższy stan barometru 753 mm. utrzymuje się w Anglii; drugie minimum 754 mm. w Moskwie. Najwyższy stan barometru 763 mm. w Hiszpanii. W Niemczech, Austryi, i we Włoszech 759 mm. Niebo przeważnie zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie były pułkownik wojsk polskich z czasów napoleońskich, Ludwik Laski, rodem z Warszawy, przeżywszy lat 86; w Paryżu generalny inspekter francuskich dróg żelaznych, profesor Karol Couche, autor wielkiego dzieła o kolejach; w Londynie znany astronom, członek londyńskiej akademii umiejętności M. Maclear, były dyrektor astronomicznego obserwatoryum na przylądku Dobrej Nadziei; w Zurychu historyk szwajcarski Ludwik Vullianim, przeżywszy lat 83.

— **Szegedyn** w sobotę nawiedzony był groźnym pożarem, który zniszczył parę niezalanych wodą domów.

— **Pożar** w magazynach piwnicznych kupca Wittmana w Wiedniu stłumiony został dopiero na drugi dzień po wybuchu ognia w ten sposób, że wszystkie piwnice zalano wodą. Z sześciu osób, które najokropniej poparzone zostały w skutek eksplozyi, w niedzielę umarła druga, magazynier Schmied, dwie znajdują się jeszcze ciągle w niebezpieczeństwie utraty życia, a dwie już przebyły to niebezpieczeństwo.

— **Na kolei** żelaznej pod Hof w Bawaryi w tych dniach podczas wielkiej mgły nad ranem pociąg pospieszny wpadł na pocztowy. Wiele wagonów zostało zdruzgotanych, z podróżnych jednak i służby kolejowej nikt szczęściem nie utracił życia; dziewięć osób odniosło lekkie tylko stłuczenia.

— **Kradzież w Chersonie.** O głośnej sprawie okradzenia przez podkopanie kasy w Chersonie dzienniki rossyjskie ciągle się rozpisują w długich artykułach, wydobywając na jaw coraz to nowe szczegóły. Świeżo *Gołos* ogłosił korespondencyę z Aleszek, miasta położonego w gubernii Chersońskiej, gdzie przemieszkiwał znany inżynier Saszka, o wypadku odnalezienia brakującego pół miliona rubli. Do naszego sędziego pokoju p. Radczewskiego — pisze korespondent — przybył dnia 30 lipca p. Jeleński, sędzia śledczy, w towarzystwie miejscowego sędziego p. Muzyczenki, komisarza policyjnego i kilku policyantów niższych stopni, i pomimo tyle razy odbytej rewizyi wszystkich zakątków domu, gdzie mieszkał Saszka, i sąsiednich budynków oraz ogrodów, postanowił jeszcze raz przeszukać. Kiedy p. Jeleński robił poszukiwania na strychu domu, pan Radczewski z dziesiętnikiem począł oglądać tylne podwórze domu Aleksiejewych i miejsca, gdzie ziemia była kopana. Wśród rozmaitych jamek wykopanych zauważył miejsce, pokryte zeschłą trawą, burzanem, i zaczął to miejsce sondą próbować. Jakoż poczuł coś ugniatającego się, nakazał kopać, i wynaleziono worek ze 100-rublowemi banknotami. Kiedy wymienieni panowie z tryumfem ponieśli wynalezione pieniądze do miasta, włościanin Teodorow wlazł wobec kilku bab ciekawością zdjętych do tegoż dołu, i żartując, że jeszcze się znajdą pieniądze, zaczął kopać; jakoż znalazł drugi worek z 25 rublowemi papierami. W pierwszym jak się okazało było 300.000 rubli, a w drugim 200.000 rubli.

— **O wielkiem nieszczęściu** donosi telegram z Paryża. W Nogent sur Marne pod samem miastem konie uniosły wóz, używany do przewożenia mebli, w którym się znajdowało ośm osób. Wóz został zdruzgotany a wszyscy jadący nim utracili życie.

— **Na strzelnicy** artyleryi w Darmsztacie zdarzył się w tych dniach okropny wypadek. Wybuchł granat w chwili, kiedy go wkładano do komory działa i najbliżej stojącemu artylerzyście urwał głowę, a kilku innych, między niemi oficera, ciężko pokaleczył.

— **Sędziwy wiek.** W Odessie żyje krawiec, nazwiskiem Słowacki, który liczy obecnie lat 119. Żona jego ma lat 97. Oboje są jeszcze czerstwi, szczególnie mąż, który pracuje igłą jeszcze dość zręcznie i bez okularów. Ma zawsze robotę, ponieważ publiczność chętnie starca wspiera, a zresztą i robota jego zawsze jest dobra.

— **Projekt tunelu** podmorskiego, który by po pod cieśniną Gibraltarską połączył Europę z Afryką suchą drogą, jest obecnie przedmiotem ścisłych badań w kołach inżynierów angielskich. Na wybrzeżu Hiszpanii miałby tunel ten ujście pod Algerisas, na wybrzeżu afrykańskiem pomiędzy Tangerem a Ceutą. Długość jego wynosiłaby 14½ kilometrów przy spadku 1 : 100. Ponieważ największa głąb morza w cieśninie Gibraltarskiej wynosi 900 metrów, a według projektu sklepienie tunelu miałoby być zagłębione na 90 metrów pod dnem morza, najgłębsze zatem miejsce tunelu znajdowałoby się około 1000 metrów pod powierzchnią morza.

— **Ballon captif,** znany z zeszłorocznej wystawy powszechnej w Paryżu, pękł w niedzielę po południu. Szczęściem katastrofa nastąpiła w chwili, kiedy balon był przy ziemi, jeden więc tylko człowiek ze służby został lekko uszkodzony.

— **Rekin,** jak donosiliśmy przed tygodniem, pojawił się był na wybrzeżu adryatyckiem pod Rieką i zaniepokoił rybaków i amatorów kąpieli morskich. O tym niebezpiecznym gościu jeden z dzienników węgierskich otrzymał z Rieki następujące szczegóły: Od dłuższego już czasu na wybrzeżu i w zatoce Quernaro uwija się ogromny rekin, który nieraz już zapędzając się za mniejszemi rybami pod Portoré porwał rybakom wszystkie sieci, w kilka zaś dni później widziany był na samem wybrzeżu, a nawet w porcie Rieki. Upłynęło od tego czasu ze dwa tygodnie i nic nie słyszano o potworze, już też mieszkańcy pobrzeża zaczęli się uspokajać, gdy naraz dnia 9 b. m. zdarzył się fakt niezwyczajny. Właściciel statku *Daniza*, Pasquale Tonetti z Fianony w Istryi, żeglując przy pomyślnym wietrze do portu fiumeńskiego, w pobliżu Iki, o dwie mile morskie od wybrzeża ujrzał wynurzającą się z fal olbrzymią rybę, 6 do 7 metrów długą, która zobaczywszy żeglujący w pobliżu mały statek odrazu się rzuciła na łódź, która uwiązana do okrętu płynęła za tymże w odległości 10 metrów. Atak tak był gwałtowny, że łódź się przewróciła. Rekin usiłował przepełznąć ponad przewróconą łódź, kiedy mu się to jednak nie udało, rzucił się na nią powtórnie z największą wściekłością i szarpał ją paszczą. Największy przestrach ogarnął na ten widok osadę statku i nim jeszcze zdołano ochłonąć z przerażenia, już rekin znikł znowu pod wodą. Ściągnięto łódkę na pokład i ku niemałemu zdumieniu znaleziono głęboko utkwiony w jej boku ząb potworu, a obok tegoż odciski pięciu innych zębów. Tonetti przybywszy do Rieki, zawiadomił natychmiast o swej przygodzie policyę morską i złożył jako *corpus delicti* ząb rekina. Ma kość słoniowa błyszczy się ząb ten, ma przeszło cal długości i pomimo że cały tkwił w drzewie, nie jest wcale uszkodzony, co świadczy o wielkiej jego twardości. Nie zdarzył się jeszcze nigdy wypadek podobny na wodach Adryi, a rybacy tutejsi tyliby dotychczas przysięgali na to, że i w najmniejszej łódce można się czuć bezpiecznym przed rekinem, ponieważ potwór ten nigdy nie napada na łodzie. Teraz oczywiście ani jedna łódź nie puści się na morze, dopóki rekin nie będzie złowiony, albo nie popłynie sobie gdzie indziej.

OSTATNIA POCZTA

Święto napoleońskie 15 sierpnia, niegdyś z taką pompą obchodzone w Paryżu i w całej Francyi, przeszło tego roku po raz pierwszy bez żadnej uroczystości i demonstracyi. Hasło do tego wydał Paweł de Cassagnac w organie swoim *Pays*. Obchód tego święta w jakikolwiek sposób by nastąpił, miałby zdaniem p. de Cassagnac zawsze cechę do pewnego stopnia radosną, gdyż przypominałby on najświetniejsze czasy pierwszego i drugiego cesarstwa. W dzisiejszem położeniu bonapartyści nie mają zgoła powodu do radości, należy więc zaniechać obchodu. Tak się też stało. Grono wiernych idei cesarstwa zgromadziło się wprawdzie w kościele św. Augustyna na nabożeństwo żałobne za Napoleonów, ale dzień przeminął bez oficyalnej uroczystości. Obchód 15 sierpnia datuje się, jak wiadomo, z czasów Napoleona I., który dzień ten obrał na swe imieniny. Za drugiego cesarstwa od r. 1852—1870 dzień ten obchodzony był z wielkim przepychem, solennem nabożeństwem w kościołach, festynami publicznemi i illuminacyą. W r. 1870 po pierwszych klęskach Francuzów uroczystość przeszła w Paryżu dość cicho, oficyalne nabożeństwa odbyły się wprawdzie, ale innych uroczystości zaniechano. Po upadku cesarstwa od r. 1871—1878 obchodzili bonapartyści święto napoleońskie uroczystem nabożeństwem w kościele św. Augustyna. Śmierć cesarzewicza i rozdwojenie w obozie bonapartystów położyły w tym roku kres tej manifestacyi, a zaniechanie jej można poniekąd uważać za demonstracyę przeciw księciu Napoleonowi Hieronimowi. Książę ten, kaprysem losu postawiony na czele stronnictwa, zniechęca sobie coraz bardziej imperyalistów starej daty. Świeżo deputowany Haentjens miał rozmowę z księciem w Trouville, i usłyszał od niego, że książę jest stanowczo zdecydowanym żyć w pokoju z republiką i nie robić jej żadnych trudności. Oświadczenie to zniechęciło do czerwonego księcia nawet tych bonapartystów, którzy lubo przekonań konserwatywnych, zdecydowani byli iść ręka w rękę z księciem, jako uznanym przewódcą stronnictwa. Postanowili oni teraz nie zrywać wprawdzie otwarcie z księciem, ale trzymać się z daleka od niego i na razie występować w charakterze konserwatystów póki okoliczności nie pozwolą im proklamować księcia Wiktora jako Napoleona.

Z Paryża donoszą 16 sierpnia: Panuje mniemanie, że okólnik ministra spraw wewnętrznych Lepère ma służyć właśnie za wskazówkę dla departamentów, aby Rady departamentowe podjęły rozprawy nad wnioskami Ferrego o wychowaniu. Przewidują wybuch powstania w Marokko; dlatego mollachy i derwisze wędrujący w Algierze są przez władze bacznie śledzeni.

Korespondent *Timesa* odnosi z Bukaresztu 12 sierpnia: „Według autentycznych wiadomości z Bułgaryi panuje w okręgach razgradzkim, szumlańskim i osmanbazarskim bardzo nieznośny stan rzeczy. Bandy dobrze uzbrojonych Turków usadowiły się w niektórych miejscowościach górskich, z których wykonują napady na wsi położone w dolinach. Drogi są zupełnie niepewne w skutek operacyj tych band a dotąd władze nie były w stanie przywrócić porządku w wspomnionych miejscowościach. Za rządów tureckich kwitnął brygantyzm na wielką skalę w tych okolicach, przedewszystkiem zaś w wspomnionych miejscowościach, w których gromadzili się często Bułgarzy, Grecy, Czerkiesi i Turcy, aby wspólnie przedsiębrać wyprawy. Inżynierowie i przedsiębiorcy angielscy, którzy budowali kolej ruszczucko-warneńską musieli nieraz opędzać się przed nimi; w starciach takich tracili niejednokrotnie po kilkunastu robotników. Gdy zdemoralizowane wojsko Sulejmana baszy rozproszone zostało przez Rossyan, tysiące żołnierzy pouciekały z bronią i amunicyą w góry, w miejsca niedostępne. Ci, którzy się schronili w południowe części gór bałkańskich, stanowili później tak zwaną armię powstańców rhodopskich a żołnierze, którzy się znajdowali w czworoboku szumlańskim, ustąpili do gęsto zaludnionych muzułmańskich okręgów Bułgaryi, w których obecnie ogłoszono stan oblężenia. Żołnierze ci w połączeniu z mahometanami, których domy podczas wojny zostały zniszczone, tworzą obecnie bandy, które zawichrzyły porządek publiczny i stawiły dotąd czoło nowemu rządowi bułgarskiemu. Znaczna liczba dawniejszych żołnierzy tureckich przybyła w ostatnim czasie z południa a gdyby żywioły te połączyły się pod odważnym i energicznym dowódcą, to mogłyby narobić wiele złego, zanimby milicya bułgarska zdołała je pokonać. Ludność mahometańska okręgów, w których rząd bułgarski ogłosił stan oblężenia, bywa zwykle obliczaną na 300.000 obojej płci a choćby nawet liczba ta była przesadzona, to w każdym razie ludność ta jest dość liczną, stanowi straszną stosunkowo potęgę, którą mogą jeszcze wzmocnić ochotnicy z Rumelii".

Według telegramu, który *Fremdenblatt* otrzymał 17 b. m. z Bukaresztu, koncentruje się obecnie w lesie położonym na zachód od Eski-Dżumy pod dowództwem byłego *mollaha* z Osman-Bazaru banda powstańców mahometańskich, przeciw którym wyruszył już z Szumli oddział milicyi bułgarskiej. Oddziały milicyi bułgarskiej są już na pogotowiu, aby po wkroczeniu Turków do Bałkanu obsadzić północne stoki wąwozów bałkańskich.

Daily News doniósł niedawno, że Rossya zamierza oddać Chinom prowincyę Kuldżę, zajętą przed trzema laty. *Pall Mall Gazette* pisze z tego powodu: „Jeżeli się potwierdzi wiadomość, że Rossya zamierza zwrócić Chinom Kuldżę za wynagrodzeniem w kwocie 5 milionów rubli, to znaczenie jej w Azyi centralnej dozna niewątpliwie nowego ciosu. Że Rossya ujrzy się zmuszoną dopełnić swoich zobowiązań, to wydawało się od samego początku rzeczą dość pewną, albowiem rozpoczynanie nowej kampanii w peryodzie wielkich kłopotów finansowych i gdy równocześnie organizowano niebezpieczną i kosztowną wyprawę nad brzegami Kaspijskiego morza, byłoby rzeczą zanadto niebezpieczną... Po retrocessyi Kuldży będzie dla Rossyi rzeczą konieczną odnieść sukces w wyprawie na Merw, a to pod grozą zrzeczenia się walki o supremacyę w Azyi. Interes sytuacyi spoczywa obecnie głównie w Persyi, jeżeli wpływ Rossyi w Persyi będzie przemagał, może ona nietylko opanować łatwym kosztem Merw, ale co więcej narobić nam dużo kłopotów w Afganistanie. Widzimy więc, jak dalece przyszłość tego kontynentu zależy od porozumienia między Anglią, Rossyą i Chinami."

Major Henry Trotter, z angielskiego korpusu inżynieryi, zamianowany w czerwcu 1878 brytyjskim konsulem w Erzerum przedłożył urzędowi zagranicznemu szczegółowy raport o stanie rzeczy w Kurdystanie i w Armenii. W skutek tego raportu postanowił rząd ustanowić konsula generalnego w Siwas i dodać mu asystentów w Erzerumie, Diarbekir, Charput, Wan, Bitlis, Musz i Martni. Konsulem generalnym ma zostać podpułkownik Wilson. Zadaniem jego i dodanych mu asystentów będzie czuwać nad zaprowadzeniem reform, kontrolować władze tureckie i zdawać peryodycznie raporta rządowi angielskiemu.

Ministeryalny dziennik madrycki *Diario* mówi, że Hiszpania musi wobec Marokko wystąpić energicznie, aby nie dopuszczać krzywdzenia Hiszpanów osiadłych w tym kraju. W wewnętrzne sprawy Marokka nie zamierza wdawać się rząd hiszpański. Załoga hiszpańska w Ceuta naprzeciw Gibraltaru ma być wzmocnioną a twierdza ta oddaną będzie pod dowództwo generała.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 sierpnia. Dzień urodzin Najj. Pana obchodzony był w stolicy i we wszystkich prowincyach przez wszystkie stany ludności w sposób najuroczystszy, nabożeństwami i aktami dobroczynnemi.

Polit. Corr. donosi z Konstantynopola: Porta otrzymała z Warny doniesienie, że okrętem przywieziono tam 15 milionów nabojów, które Rossya sprzedała rządowi bułgarskiemu wraz z znaczną liczbą karabinów systemu Kruka.

Berlin, 18 sierpnia. W dniu urodzin Cesarza Franciszka Józefa odbył się obiad u cesarstwa w zamku Babelsberg. Na obiad zaproszony był ambasador austryacki z małżonką i całym personalem ambasady.

Sofia, 18 sierpnia. Z powodu uroczystości urodzin Cesarza Franciszka Józefa odbyło się w kościele katolickim nabożeństwo z odśpiewaniem *Te Deum*. Na nabożeństwie był minister spraw zagranicznych, marszałek dworu i liczna publiczność. Wieczorem odbył się w pałacu księcia bankiet, u austryackiego agenta dyplomatycznego składano gratulacye. Minister spraw zagranicznych wyraził imieniem bułgarskiego narodu gorące życzenie dla Cesarza Franciszka Józefa.

Rzym, 18 sierpnia. *Italie* jest upoważnioną zaprzeczyć doniesieniu dzienników, jakoby Cairoli zamierzał udać do Niemiec i odbyć tam konferencyę z ks. Bismarckiem. *Italie* wspomina o wiadomości stambulskiej, że Włochy popierać będą Francyę w sprawie oznaczenia granicy greckiej i dodaje, że dotychczasowa wymiana zdań z posłem włoskim w Atenach tyczyła się tylko mianowania komisarzy tureckich. Pogłoska, jakoby poseł włoski w Bernie, Melegari, żądał przeniesienia w stan spoczynku, jest zmyśloną.

Kair, 18 sierpnia. Cały gabinet wziął demisyę. Utworzony został nowy gabinet pod przewodnictwem wicekróla. Haidar objął tekę finansów a Mustafa Fahmi tekę spraw zagranicznych.

Wiedeń, 19 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan mianował dr. Glasera generalnym prokuratorem przy Najwyższym Trybunale.

Wiedeń, 19 sierpnia (*Tel. pr.*) Z Konstantynopola donoszą do *Presse*, że wstąpienie Mahmuda Nedima baszy jest rzeczą stanowczo zdecydowaną. Mahmud ma objąć tymczasowo tekę robót publicznych. Dnia 20 b. m. rozpocząć się mają rokowania grecko-tureckie.

Praga, 19 sierpnia. (*Tel. pr.*) *Politik* zamieszcza artykuł inspirowany przez przewódzców stronnictwa, w którym oświadcza, że mianowanie obecnego gabinetu zaczyna wprawdzie budzić zaufanie w narodzie czeskim, że jednak wiele jeszcze brakuje do usunięcia wszelkiej nieufności. Zakres kompetencyi ministra czeskiego nie jest znany, Naród czeski ograniczył się w swych żądaniach na reorganizacyi szkół, rady szkolnej krajowej i uniwersytetu. Rząd znajdzie jeszcze przed zwołaniem Rady państwa sposobność do okazania swych dobrych zamiarów na polu równouprawnienia narodowości,

Paryż, 19 sierpnia. Rezultat wyboru biur rad generalnych wykazuje 57 biur z większością republikańską a 33 z większością monarchistyczną. Republikanie zyskali cztery krzesła, stracili jedno. Książę Aumale wybrany został ponownie prezydentem rady generalnej w Beauvois.

Paryż, 19 sierpnia. (*Tel. prywo.*) Lesseps ogłasza w pismach, że kwoty wpłacone na akcye kanału Panama będą zwrócone, gdyż towarzystwu nie udało się na teraz ukonstytuować. Lesseps wyjeżdża do Ameryki.

Konstantynopol, 19 sierpnia. Nota turecka, odrzucająca pretensye serbskie wniesione z powodu napadu Arnautów, została dnia 16 b. m. doręczoną. Porta wysłała wyższego urzędnika na wyspę Samos, aby zbadał zażalenia tamtejszej ludności i zarządził środki zaradcze.

Wiedeń, 18 sierpnia. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 2853 sztuk; między temi galicyjskich 908, węgierskich 1717 i niemieckich 228. Na środę zapowiedziano spęd 878 zagranicznych wołów kontumacyjnych. Mimo większego o 400 sztuk spędu utrzymały się ceny z zeszłego tygodnia. Wszystko sprzedano. Płacono od 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie z pastwiska 50—52 zł., węgierskie 51—53.50 zł., za woły stajenne galicyjskie 52—54·50 zł., za węgierskie 51—55 zł., za niemieckie 54—56 zł., za krowy 50—53 zł., za byki 50—52 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 sierpnia 1879, godzina 2 min. 15. Losy kredytowe 168·— Węg. akcye kredyt. 253·50. Akcye anglo-austr. 127·30, Akcye banku Union 87·30, Akcye kolei Karola Ludwika 236·25, Akcye kolei północnej 220·—, Akcye kolei południowej 89·—, Akcye kolei Alföld 135·25, Akcye kolei Elżbiety 180·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 126·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·—, Galic. oblig. indemn. 90·75, Losy z r. 1864 157·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 102·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·10, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 129·50. Rubel papierowy 1·22³/₄, Wiedeńskie losy 112·75. Węgierskie losy 101·50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 91·85. Usposobienie chwiejne

Wiedeń, dnia 18 sierpnia, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 96.50 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 98·10, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 19 sierpnia. godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 266·60, Anglo-austr. 127·50, Akcye banku Union 87·10, Kolej Kar. Ludw. 236·25, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·28—, Rubel papier. 1·22¹/₂, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne..

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych.

w czasie od 1 do 10 sierpnia 1879.

Reichersdorfer Karol, c. k. inżynier ministerstwa, l. 37, na gruźlicę płuc. — Kozłowska Michalina, dziecię dorożkarza, l. ¹⁰/₁₂, na wodogłowie. — Cettel Małgorzata, bez zatrudnienia, l. 65, na porażenie pęcherza. — Florkiewicz Henryka, sierota, l. 5, na suchoty płuc. — Nawacki Władysław, dziecię ślusarza, l. 4, na zołzy. — Weber Alfred, dziecię maszynisty, l. ⁸/₁₂, na wodogłowie. — Syruczek Anna, wdowa po c. k. urzędniku, l. 72, na zapalenie płuc. — Schoerner Karol, emerytowany c. k konduktor poczty, l. 72, na wadę serca. — Hillich Jan, właściciel domu, l. 39, na przekrwienie mózgu. — Miksiewicz Marya, córka sługi, l. 8, na gruźlicę płuc. — Minsterfeld Józefa, bez zatrudnienia, l. 79, na zapalenie opon mózgowych. — Burczek Filipina, dziecię stolarza, l. ²/₁₂, na wymioty i biegunkę. — Aschkenaze Rachmiel, dziecię greizlera, l. 1¹/₂, na dławiec. — Ryflik Karolina, córka praczki, l. 2, na zapalenie płuc. — Rudiak Marya, wdowa po woźnym, l. 50, na chorobę Brigtha. — Leschenar Józef, dyrektor telegrafów, l. 53, na zwyrodnienie organów brzusznych. — Altmann Feige, dziecię czapkarza, l. 10, na zapalenie mózgu. — Freund Wilhelmina, żona profesora politechniki, l. 38, na suchoty płuc — Winnicki Józef, obywatel m. l. 68, na zapalenie pęcherza moczowego i nerek. — Dwornikiewicz Marya, córka urzędnika poczty, l. 7, na owrzodzenie kiszek. — Terenkoczy Józef, właściciel domu, l. 81, na uwiąd schyłkowy. — Podhorodecki Piotr, dorożkarz, l. 60, na raka żołądka. — Ocharska Marya, córka c. kr. urzędnika, l. 3¹/₂, na suchoty. — Schoske Franciszek, dziecię konduktora kolei, l. 1¹⁰/₁₂, na błoniawę. — Sass Barach, złotnik, l. 78, ze starości. — Kocwa Marya, córka profesora gimnazyalnego, l. 1¹/₂, na zapalenie opłucnej. — Viani Wiktorya, wdowa po c. k. majorze, l. 79, na uwiąd starczy.

Lwów dnia 12go sierpnia 1879.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19 sierpnia 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 730.43mm. Psychrometr suchy 14.2°C. Psychrometr wilgotny 13.5°C. Prężność pary 11.1mm. Wilgoć 93% Zachmurzenie 10. Wiatr El. Ozon 7.

Temperatura powietrza 11.4°R.

Barometr nad poziom morza 755.03mm.

Barometr bardzo powolnie opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 sierpnia 1879.

Hotel George'a

Pp. E. Hoch ze Stryja. K. Felkl z Pragi.

Hotel Langa.

Pp. M. Ornstein z Wiednia. E. Hennel z Wiednia. A. Kindler z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Krzysztofowicz z Woli Menselowskiej. A. Gumiński z Delawy.

Hotel Europejski.

Pp. J. Kostheim z Matkowic. W. Stojowski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. S. Łodyński z Nahorca. B. Nowosielecki z Grąziowy. B. Raszowski z Łodziny. S. Suffczyński z Łuczyc. K. Zaykowski z Czarny.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Żukiewicz z Józefki. Dr. J. Goldscheider z Bukaczowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Kalinowski do Kniesioły. M. hr. Komarnicki do Horpina. Dr. E. Sternklar do Tarnopola. S. Brykczyński do Pacykowa. L. Dolański do Rakowa. W. Herman do Żukowa. Dr. W. Kaszyński do Kijowa T. Wasilewski do Sieńkowa

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235	50	238	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	134	50	137	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	258	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	220	50	224	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	91	50	92	40
„ „ „ 4 pr. „	84	40	85	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	50	92	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	20	97	10
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	97	—	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	90	50	91	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	94	50	96	50
5. Losy Miasta Krakowa	17	25	18	75
„ „ Stanisławowa	23	50	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	50
Dukat cesarski	5	45	5	54
Napoleondor	9	26	9	37
Półimperyał	9	47	9	57
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	68
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	56	95	57	70
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 14 sierpnia 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66 60	66.75
luty-sierpień	66.65	66.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68 35	68.50
kwiecień-październik	68.30	68.45
Losy z roku 1854 po 250 zł.	115.—	115.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr	125.—	125.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127.75	128.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	157 75	158 25
„ „ 1864 „ po 50 „	157.75	158.25
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	144.—	144.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 80	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	78 75	78.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	—.—
Bukowiny	88.25	89 25
Galicyi	90.75	91.25
Niższej Austryi	104.75	105 25
Siedmiogrodu	85.25	85.75
Węgier	86.75	87.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	127 —	127.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	267 —	267 25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	800.—	805. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	574 50	576.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	179.25	179 75
Kol. Preszów-Tarn. (w cz.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2200.—	2205
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. w. sr.	236.—	236 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	135.50	135.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	270.50	270.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	89 75	90.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	104.—	104.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	99.50	100.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105. —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	91 75	92 25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	91.75	92 25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	96 50	96.85
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	98.25	98.75
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5¹/₂ proct	100 75	101.25
„ „ po 5 proct.	94. —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.10	78.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	77.50	78.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100 50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103 25	103.75
„ „ „ II emisyi	101 50	102.—
„ „ „ III „	100 75	101.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow -Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83 50	83.75
z r. 1867	86 —	86 50
z r. 1868	79 25	79.75
z r. 1872	75 50	76.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 proc. w sr	73.50	74.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł w. a.	168 —	168.25
Clarego po 40 zł. m. k.	36 —	37 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103 —	103.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	18.25	18.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.	34.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. —	18 25
Salma po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.50	26 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k	33 —	34 —
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ℔. szt.	116.95	117 20
Paryż za 100 fr.	46.15	46.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 50 —	5.51.—
„ pełnej wagi	5.51.—	5.52.—
Korona	—.—.—	—
20-frankówka	9 31 —	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.56.50	9 57.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 18 sierpnia 1879.

	zł.	
Jednolity dług państwa w banknotach	66	60
„ „ „ w srebrze	68	30
Renta w złocie	78	80
Losy pożyczki z roku 1860	124	75
Akcye banku austro-węgierskiego	823	—
„ „ kredytowego	266	90
Londyn	116	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	27
Dukat cesarski men.	5	50
100 marek niemieckich	57	05

(5545 1—3) **Edykt.**

L. 1320. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10 subr. 13 w Berezku położonej nieobjętej masy spadkowej dłużnika śp. Mikołaja Drebota własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. dnia:

3 września
4 października 1879
6 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5546 1—3) **Edykt.**

L. 1321. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 13 subr. 37 w Bereźku położonej, dłużnika Hrycia Tereszkiewicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

3 września
4 października 1879
10 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5547 1—3) **Edykt.**

L. 1337. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 113 zł. 98 ct. i sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 6 subrep. 94 w Boberce położonej, dłużników Stefana i Taci Pachulicżów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

3 września
4 października 1879
10 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 15 kwietnia 1879.

(5551 1—3) **Edykt.**

L. 12838. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Artura Stöckla, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Kajetana Kopacza, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra. Stanisława Glogiera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie 29 sierpnia 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli. którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 17 października 1879 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 31 października 1879 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyi swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopelu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazcie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 13 sierpnia 1879.

(5535 1—3) **Edykt.**

L. 6462. W dniu 1 i 30 września tudzież 30 października 1879 zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w celu zaspokojenia wierzytelności, zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. i 50 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Węgrzyna pod l. 91 i 199|259 w Miłowie położonej.

Cena wywołania 300 złr. aw.

Zakład 30 złr. w. a.

Reszta warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania są w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec 9 października 1878.

(5560 1—3) **Edykt.**

L. 1810. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 147 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Łodynie pod l k. 11 położonej, Pawła Tokar własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach 3 września 1 października i 5 listopada 1879 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Załad 30 złr w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 5 lipca 1879.

(5475 1—3) **Edykt.**

L. 3241. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 6000 złr. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Roszkowa do Kamila R dla należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 18 września, 20 października i 20go listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 30 000 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3000 zł. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 20 listopada 1879 o godzinie 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną będzie.

Głosy nieobecnych wierzycieli doliczone będą do większości głosów wierzycieli którzy na terminie staną o rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele którzyby po dniu 7go lutego 1879 do hipoteki dóbr Roszków weszli, lub którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie adwokata Dra Malawskiego z substytucyą adwokata Dra Forysta ustanowionego tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 14 czerwca 1879.

(5544 1—3) **Edykt.**

L. 1319. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 subr. 45 w Łomnie położonej dłużnika Józefa Dziwdzio własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

3 września
4 października 1879
6 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed połukniem z tem przedsęwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5543 1—3) **Edykt.**

L. 1317. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 subr. 149 w Chaszczowie położonej dłużników Łucia i Tacyanny Malarów własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred włościańskiego dnia:

2 września
3 października 1879
6 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5542 1—3) **Edykt.**

L. 1316. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 115 subr. 67 w Chaszczowie położonej dłużnika Jurka Maniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. dnia:

2 września
3 października 1879
3 listopada

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5541 1—3) **Edykt.**

L. 1315. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 subr. 79 w Łopuszance lechnowej położonej, dłużnika Piotra Zuka własnej, w tutejszym c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu włościańskiego dnia:

2 września
3 października 1879
3 listopada

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 18 kwietnia 1879.

(5568 1—3) **Edykt.**

L. 3103. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publiczne. wiadomości, że na zaspokojenie 450 zł. w a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr konsk. 7, subrep. 28 w Dobrowlanach położonej, dłużnika Jana i Małanki Stefanków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

28 sierpnia
25 września 1879
22 października

każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów 31 lipca 1879.

(5532 1—3) **Edykt.**

L. 1311. Celem zaspokojenia wierzytelności Oziasza Passriny w kwocie 25 złr. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 17 września i 20 października 1879 o 10 godzinie rano przymusowa licytacya realności nietabularnej dłużników Wasyla i Parasewji Kucyków pod l. 41 w Jaworowie na podmieściu położonej, a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 60 zł. w. a., zaś w razie niesprzedania odbędzie się dnia 20 października 1879 o 3 godzinie popołudniu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 6 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne tudzież protokoły odpisania i oszacowania tej realności można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów d. 30 marca 1879.

(5516 1—3) **Edykt.**

L. 36957. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. uprz. galicyjs. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, przeciw Mendlowi i Mojżeszowi Hilberom pod dniem 11 kwietnia 1879 do l. 17911 wniósł prośbę o dozwolenie licytacyi realności l. 187 i 189¼, do której to prośby przychylono się tą uchwałą z dnia 31 maja 1879 do l. 17911.

Ponieważ miejsce pobytu Mendla i Mojżesza Halberów nie jest wiadomem, zatem c. k. są krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adwokata dr. Żminkowskiego kuratorem z dodaniem substytuta w osobie adwokata dr. Raabego mianował, i doręczenie powyższej uchwały licytacyjnej temuż kuratorowi zarządził.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 9 sierpnia 1879.

(5503 1—3) **Edykt.**

L. 2207. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że dnia 15 czerwca 1856 zmarł w Rożniatowie Berl Berger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiając spadek i pełnoletnie dzieci.

Gdy pobyt Surtli Berger, Dwojry Lai dw. im. Berger i Tauby Lehrech sądowi tutejszemu jest niewiadomy, przeto wyzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się do tutejszego sądu i złożyły o spadek oświadczenie, w przeciwnym razie bowiem spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Sucherem Bergerem w Rożniatowie dla zachowania praw ich tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów 26 czerwca 1879.

(5567 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1996. Na dniu 28go sierpnia 25go września i 30go października 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 163 w Płonnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi celem zaspokojenia pretensyi Ity Langsam w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 240 a wadyum 24 zł.

Protokół zastawniczego opisania, egzekucyjnego oszacowania realności i warunki licytacyjne wolno każdemu chęć kupienia mającemu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Bukowsko 15 lipca 1879.

(5555 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1050. Na dniu 10 września, dniu 13 października i dniu 12 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tut. sądow. zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod nr. kon. 415 w Krośnie ciała tabularnego nie stanowiącej Pawła Jajko własnej w celu zaspokojenia pretensyi Wolfa Grünu pto 186 złr. w. a. z pn. przy dwu pierwszych wyżej lub za, przy trzecim niżej ceny szacunkowej 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr.

Reszta warunków w registraturze sądu do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Krosno dnia 26 maja 1879.

(5493 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6454. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasiela Ladena dozwoloną zostało na mocy t. s. uchwały z dnia 22 maja 1879 do l. 4814 egzekucyjne prawo zastawu na rzecz pretensyi 220 złr. z pn. przez niego przeciw masie Jana Kurzweila wywalczonej, na częściach legatu 30000 # przez Rudolfa Kurzweila w pewnej części temuż ostatniemu zapisanego.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1879.

(5492 1—3) **Edykt.** L. 21911.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Orzechowskiego, iż na skutek pozwu towarzystwa zaliczkowego w Krakowie de pr. 12 sierpnia 1879 l. 21758 przeciw niemu pto 314 złr 74 ct. z pn. wniesionego, wydany w dniu 12 sierpnia 1879 l. 21758 nakaz zapłaty powyższej należytości ustanawiającemu się dla niego kuratorowi w osobie adw. dr. Stycznia z substytucya adw. dr. Wędrychowskiego w Krakowie wręczonym zostaje i wzywa Jana Orzechowskiego, aby ustanowionemu dla ń kuratorowi pomocy prawnej udzielił, albo innego sobie zastępcę obrał.

Kraków 14 sierpnia 1879.

(5502 2—3) **Edykt.**

L. 11118. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje dnia 22go sierpnia, 22 września i 22 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu tusądowem realność pod l. 71 w Luczy położoną, do Manusi Demediuk należącą nieintabulowaną na rzecz Josla Blechera ku zaspokojeniu kwoty 28 zł. w. a.

Protokół opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Peczeniżyn 5 października 1878.

(5522 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5580. C. k. Sąd powiatowy miejs. del. sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Izraela Rosenraucha przeciw Iwanowi Petryszak pto 40 zł. a. w. realność dłużniczą ciała tabularnego niestanowiącą, pod l. k. 164 w Chlebiczynie leś. położonąj, przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 29go sierpnia 26 września i 24 października 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 330 zł.

Zakład 33 zł.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. Dr. Zakrzewskiego kuratorem ustanowiono.

Kołomyja 4 maja 1879.

(5523 2—3) **Edykt.**

L. 5175. C. k. Sąd pow. w Bursztynie w sprawie Iwana Atamaniuka przeciw Katarzynie Dudykiewicz pto 150 zł. termina uchwałą z 12 maja 1879 l. 3054 do licytacyi realności l. k. 52 w Kunaszowie na 28 czerwca, 5 i 9 lipca 1879 naznaczone odwołuje i naznacza nowe termina na 29 sierpnia, 15 i 30 września 1879 godz. 10 rano.

Bursztyn dnia 28 czerwca 1879.

(5459 2—3) **Edykt.**

L. 13074. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Tarnowie zawiadamia, że pod dniem 30 lipca 1879 l. 13074 wnieśli Michał Liebe Leie małż. Gotliebowie przeciw Jeruchemowi Teitelbaumowi z miejsca pobytu niewiadomemu pozew o zapłacenie sumy 47 złr. 50 ct. w. a. z pn. a z powodu niewiadomego miejsca pobytu tegoż pozwanego, dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Salomona, z substytucyą adwokata dr. Ringelheima, któremu równocześnie odnośny dekret kuratelarny doręczono.

Wzywa się zatem Jeruchema Teitelbauma, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 1 sierpnia 1879.

(5462 2—3) **Edikt.** Zl. 6916

Vom k. k. Bezirksgerichte wird den dem Wohnorte nach unbekannte Fischel Lakryć behufs Zustellung des in Sachen des Aron Leib Redlich gegen Fischel Lakryć pto 100 fl. ö. W. s. N. G. gefällten Urtheils vom 2 October 1878 Zl. 11528 der Landes und Gerichts Advokat Dr. Finkelstein zum Curator bestellt demselben das Urtheil zugestellt und dessen Fischel Lakryć mittelst Ediktes verständigt.

K. k. Bezirks-Gericht.

Brzeżany am 25 Juli 1879.

(5515 2—3) **Edykt.**

L. 3009. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maćkowi Puszkarowi pto 250 złr. z p. n. a względnie 186 złr. 62 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę reelności włościanskiej l. k. 352/254 w Złotnikach w dniacц 5 września, 3 października i 7 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5512 2—3) **Edykt.**

L. 2732. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi Lityńskiemu pto. 200 złr. a względnie 149 złr. 30 ct. z p. n. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 71 w Rosochowałcu w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5511 2—3) **Edykt.**

L. 2547. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Antoniemu i Maryi Czechowskim pto. 250 złr. a względnie 175 złr. 78 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 16 w Bohatkowcach w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturzs.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5506 2—3) **Edykt.**

L. 2543. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. a względnie nieopłaconej jeszcze raty 175 złr. 78 ct. aw. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 1 września, 13 października i 3 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Feliksa Dąbczańskiego pod l. k. 11 w Bohatkowcach w powiecie podhajeckim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 760 złr. w. a.

Wadyum 76 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 25 czerwca 1879.

(5478 2—3) **Edykt.**

L. 1224. Sąd Bohorodczański sprzeda w terminach 5 września, 26 września i 31 października 1879 zawsze o 10 godz rano celem zaspokojenia pretensyi Samuela Weissa 142 złr. 93 ct. w. a. z pn. realność dłużników Iwana i Paraski Jaremko pod l. k. 472/44 w Starych Bohorodczanach położoną nie tabularną a mianowicie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 675 złr. w. a. na trzecim zas za jakąkolwiek cenę.

Zakład 10%

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania i opisu przejrzeć można w t. s. registraturze, niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Saul Kupferberg z Bohorodczan do którego odnieść się należy lub innego podać sądowi zastępcę

Bohorodczany 27 maja 1879.

(5500 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6080. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Arona Wagnera przeciw Iwanowi Romaniukowi o 100 złr. z p. n. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Kossowie pod l. 476 położonej w terminach 5 września, 15 października i 13 listopada 1879 zawsze o godz. 10 rano z tem, że realność ta przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 13 złr. w. a.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów 15 maja 1879.

(5484 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7029. Ck. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schneida przeciw nieobjętej masie śp. Piotra Czekajła przez kuratora Iwana Chymiaka cymbalisty pto. 35 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 39 st./22 n. w Koniuszkach królewskich położonej w trzech terminach dnia 12 września, dnia 13 października i dnia 14 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 540 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora Michała Barana z Koniuszek królewskich.

Komarno 27 lipca 1879.

5497 2—3) **Edikt.** Zl. 793.

Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht kund, daß in der Executionssache des Wilhelm Tennenbaum wider die liegende Nachlaßmasse des gh. Gabriel Reinhold zur Hereinbringung der Restforderung von 300 fl. ö. W. sammt 6 proc. Zinsen vom Einlangen dieses Gesuches die vom 24 Jänner 1879, der bereits zugesprochenen Executionscosten pr. 4 fl. 32 kr. ö. W. und 16 fl. 20 kr. sowie der hiemit zuerkannten Kosten im Betrage von 8 fl. 66 kr. öst. W. die executive Feilbiethung der schuldnerischen zur Hypothek dienenden in Brody sub. tab. Nr. 451 gelegenen Realitätshälfte bewilligt wird und zur Vornahme derselben drei Terminen und zwar auf den 26 August 26 September und auf den 28 October 1879 jedes Mal um 10 Uhr Vormitags im B Nr. I. festgesetzt werden.

Den Ausrufspreis bildet der Betrag von 946 fl. 90 kr. ö. W. Das Vadium beträgt 94 fl. 94 fl. 69 kr. ö. W.

Die übrigen Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Brody d. 20 Mai 1879.

(5504 2—3) **Edikt.**

Zl. 4130. Vom k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn werden Moses Sonnenreich und Rabe Fenster deren Wohnort unbekannt ist in Kenntniß gesetzt, daß Cirl Fenster gegen Erben nach Berl Fenster und andere eine Klage wegen Ungiltigkeitserklärung der Löschungsbewilligung vom 20 Mai 1860 ausgetragen und sie mitbelangt hat, und daß für sie zum Curator Dr. Eduard Schäfer Adv. aus Sniatyn bestimmt wurde.

Sie werden hiemit aufgefordert entweder dem Kurator die nötige Information zu ertheilen oder bei der auf den 29 August 1879 bestimmten Tagfahrt selbst oder durch andere Sachwalter zu erscheinen.

K. k. Bezirksgericht

Sniatyn d. 31 Juli 1879.

(5501 2—3) **Edikt.**

Zl. 806. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es werde zur Einbringung der Forderung des Leib Halberherz per. 49 fl. ö. W. die Feilbiethung der dem Hawryła und Paraska Stefak gehörigen Realität Nr. 21 in Rungura am 15 September, 15 October und 15ten August 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse, der Pfändungs und Schätzungsact, können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn den 15 März 1879.

(5404 2—3) **Edykt.**

L. 2250. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, iż dozwala się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, mianowicie reszty kapitału w kwocie 910 zł. 99 ct. w. a. z pierwotnej pożyczki 1000 zł. w. a. wraz z 7% odsetkami od dnia 19 lutego 1878 bieżącemi, i kosztami niniejszej egzekucyi w kwocie 12 zł. 67 ct. z potrąceniem jednak kwoty 1 zł. 55 ct. w. a. na karb tego długu złożonej, przymusową sprzedaż realności w Tyśmienicy pod l. k. 59/96 położonej, według dom. VIII pag. 109 n. 1 haer. i pag. 110 n. 2 haer. dłużnika Wasyla Postolowskiego własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w sądzie tutejszym trzy termina a to na dzień 30 września 1879, na dzień 30 października 1879 i na dzień 28 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość realności tej przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 2180 zł. w. a. a niżej tej ceny w mowie będąca realność w powyższych trzech terminach sprzedaną nie zostanie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć wadyum w kwocie 218 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej trzech terminach sprzedaż tej realności nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, natenczas w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin w sądzie tutejszym na dzień 19 grudnia 1879 o godzinie 10 pod tym rygorem, iż niestawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jako też extrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można w tus. registraturze lub też na terminie licytacyjnym wobec komisyi.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony interesowane, c. k. Prokuratoryę jakoteż wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 26 lutego 1879 prawo hipoteczne na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby uchwała obecna lub którakolwiek w tym przedmiocie wydanych, doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora dla nich w osobie p. Cyryla Dorożewskiego w Tyśmienicy ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Tyśmienica 20 lipca 1879.

(5481 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5245. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż w dniach 19 września, 24 października i 28go listopada 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano przeprowadzoną będzie na zaspokojenie wierzytelności Józefa Spinnera w kwocie 50 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności ocenionej na 460 złr. w. a. w Przedzielnicy położonej masy spadkowej Jedrzeja Krawcowicza pod l. 77 z ceną wywołania 460 zł. w. a. a zakładem 46 złr. w. a., tylko na trzecim terminie sprzedaż po niżej ceny szacunkowej nastąpi, a kupiciel obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registratnrze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Budzynowskiego c. k. notaryusza z Dobromila.

Dobromil dnia 22 lipca 1879.

(5505 2—3) **Edykt.**

L. 7657. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 216 złr. 84 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 115 w Steniatynie, Pryszki Leszczuk własnej, tu jawnym przetargiem na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 września, 20 października i 17 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków tudzie akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal dnia 18 czerwca 1879.

(5470 2—3) **Edykt.**

L. 35812. C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako pertraktujący spadek po zmarłym na dniu 25 lipca 1877 bezdzietnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jakóbie Ber Sternbach, wzywa niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego brata zmarłego Menachima Michała 2ga im. Sternbacha aby się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku po Jakóbie Ber Sternbach wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek przez ustanowionego dla niego kuratora adwokata Dra. Józefa Kohna w jego imieniu przyjętym i petraktowanym i przypadająca na niego część spadku, aż do udowodnienia jego śmierci, lub uznania go za zmarłego w sądzie przechowaną będzie.

Lwów dnia 2 sierpnia 1879.

(5464 2—3) **Edykt.**

L. 4699. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż w sprawie Leiby Taubenfelda przeciw Marcinowi Morawskiemu i innym pto 78 zł. w. a. z pn. Dr. Gaberle adwokat w Jarosławiu kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Morawskiego ustanowiony został którego się wzywa by ustanowionemu zastępcy informacyę udzielił lub też innego zastępcę zamianował i sądowi podał.

Jarosław 10 czerwca 1879.

(5496 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2246. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 15 września, 13 października i 10 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 złr. 74 ct. przymusowa sprzedaż realności Michała i Anny Jurkowskich własnej, w Jezierzance tusądowego okręgu pod l. 54 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej. Jako cenę wywołania ustanawia się kwota 650 złr. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie. Jako wadyum ustanawia się kwota 65 złr.

Bliższe warunki tudzież akt opisania i oszacowania są w sądzie do przejrzenia złożone.

Borszczów 30 marca 1879.

(5520 2—3) **Edykt.**

L. 28325. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnienia c. k. uprzyw. galic. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Racheli Bohin należącej się pretensyi 4757 złr. 95 ct. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 79 ¾ we Lwowie położonej wedle dom. 64 p. 128 n. 13 haer. i pag. 129 n. 17, 18 i 19 haer. Racheli Bohin własnej, dnia 18 września i dnia 23 października 1879 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem się odbędzie, na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej ceny wywołania 11459 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1145 złr. 90 ct. w. a. ma być złożoną, że cenę wywołana stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 11459 złr. przyjęta i że warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno; w końcu, iż dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ozyasza Schlammer, Sary i Baschy Fuchs, tudzież Goldy Blum, a wrazie ich śmierci dla tychże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla wszystkich tych, którzy po dniu 17 maja 1879, jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, kuratorem adwokat dr. Bobownik z substytucyą adwokata dr. Gajewskiego ustanowiony został. Lwów dnia 19 lipca 1879.

(5479 2—3) **Edykt.**

L. 3277. Dnia 2 września, 14 października i 18 listopada 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Rubina Rosen celem zaspokojenia 190 złr. 30 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności Samuela Teichtala l. k. 390 w Jadownikach położonej wykazem hipotecznym 390 objętej.

Cena szacunkowa 133 złr. wadyum 13 złr. 30 ct. w. a.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 czerwca 1879.

(5442 3—3) **Edykt.**

L. 7033. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu krajowego w Wiedniu w celu ściągnięcia dwóch pożyczek austro-węgierskiego banku w kwocie 34027 złr. 97 ct. i 38160 złr. 49 ct. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya należących do dłużnika Antoniego hr. Golejewskiego dóbr Harasymów i Derenek z przyległościami w trzech na dzień 30 września, 3 listopada i 5 grudnia 1879 każdym razem na 9 przed południem wyznaczonych terminach w tutejszym sądzie obwodowym w biurze V pod następującymi warunkami zostanie przedsięwziętą:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie złr. 160000.

W pierwszym 1 drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy złr. 120.000 nie będą sprzedane.

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynadgrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę: 16000 złr. bądź w gotowiźnie lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego resp. austr. węgier. banku albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć (austr. bank narodowy od składania wadyum jest uwolniony.)

Wadyum w gotowiźnie złożone, nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie:

4) Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30tu dni po doręczeniu mu uchwały sądowej licytacyę zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, że wierzytelność austr. węgier. banku narodowego wraz z przynależytościami, bezpośrednio w zupełności zapłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości, przyzwolenie na pozostawienie reszty wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał.

Suma przez nabywcę austr. węgier. bankowi w gotowiźnie zapłacona, lub też przez austr. węgier. bank na dobrach pozostawiona, jako na poczet ceny kupna uiszczona będzie uważaną.

5) Resztę ceny kupna jaka po odtrąceniu w gotowiźnie złożonego wadyum austr. węgier. bankowi narodowemu rzeczywiście zapłaconej, lub na poczet ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej sumy tego instytutu wypadnie, winien nabywca w ciągu 30tu dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do sądu w gotowiźnie złożyć, bądź też według postanowienia sądu zapłacić, a nadto, od tej reszty ceny kupna procent 6 %, półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do sądu składać.

Wolno jednak będzie nabywcy względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami, tudzież z hipotecznym dłużnikiem, gdyby dlań jaka kwota pozostała, lecz w takim razie winien będzie nabywca w powyższym terminie zawarcia tych układów przed sądem dowieść.

Natomiast obowiązany będzie nabywca, te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć niechcieli, na poczet i w miarę ceny kupna na siebie przyjąć.

6) Skoro się nabywca przed sądem wykaże że 4 warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił, objęcie dóbr w fizyczne posiadanie, z dniem wykazania się dopełnienia 4 warunku dokonane, uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody z dóbr tudzież wszelkie ciężary i ryzyko na nabywcę przejdą.

Zarazem wydany będzie nabywcy na jego żądanie dekret własności, z mocy którego nabywca za właściciela nabytych dóbr, jednakże tylko wtedy zaintabulowany zostanie, jeżeli równocześnie zaintabulowanie obowiązków nabywcy z §. 5 i 8 niniejszych warunków wyrażonych, w stanie biernym tychże dóbr na koszt jego nastąpi; przyczem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności z wyjątkiem tych, któreby przez austr. bank przy hipotece dóbr pozostawione były, wyekstabulowane, i na cenę kupna przeniesione będą.

7) Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone koszta winien nabywca bez potrącenia owych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8) W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum, które na poczet wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi na koszt i ryzyko nabywcy w jednym tylko terminie i nawet niżej ceny wywołania jednak tylko za taką cenę sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności austr. węgier. banku narodowego i uprz. należytości wystarczy.

Nabywca zaś za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie.

W końcu podaje się, że wyciąg tabularny rzeczonych dóbr w t. s. registraturze może być przejrzanym, tudzież, że dla wszystkich tych osób, któreby dnia 5 kwietnia 1879 prawa rzeczowe do pomienionych dóbr nabyły, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo nie dość wcześnie miała być doręczoną kurator w osobie adwokata Zakrzewskiego, ze substytucyą adwokata Rascha został ustanowionym.

Kołomyja dnia 17 lipca 1879.

(5415 3—3) **Edykt.**

L. 1718. C. k. sąd powiatowy w Łące na zaspokojenie wierzytelności Michała Lityńskiego w kwocie 95 zł. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 38 st. 61 now. w Bykowie położonej, spadkobierców ś. p. Stefana Kochnowiec własnej, w dniach 15 października, 12 listopada i 23 grudnia 1879, każdym razem r godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1482 zł. wadyum 148 zł. 20 ct.

Resztę warunków i akta w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Łąka 30 czerwca 1879.

(5456 3—3) **Edykt.**

L. 30306. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla miasta Lwowa i przedmieść we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 6 lipca 1878 zmarł we Lwowie Ignacy Bartoszyński bez rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ miejsce pobytu powołanych z ustawy spadkobierców Maryi Krauss, Cyriaka Bartoszyńskiego, Aleksandra Tyndykiewicza, Julii Tyndykiewiczowej, Karoliny Faedysz i Pauliny Dunajewskiej sądowi nie jest wiadomem przeto wzywa się tychże spadkobierców, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu tego do podpisanego sądu się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli inaczej postępowanie spadkowe z spadkobiercami, którzy się zgłoszą i z kuratorem dla wymienionych spadkobierców w osobie p. adw. Dra. Semilskiego ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Lwów 17 lipca 1879.

(5449 3—3) **Edykt.**

L. 1993. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 31 grudnia 1878 l. 21480 celem zaspokojenia wierzytelności 190 złr. z pn. przez Borucha Morgenrota przeciw Józefowi Warszawskiemu i innym wygranej odbędzie się w tymże sądzie na dniu 17 września 1879 i na dniu 16 października 1879 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie pod l. 548 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 450 złr. i niżej tej ceny realność ta na terminach wyznaczonych sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 45 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć lub odpisać można w sądowej registraturze.

Husiatyn 9 czerwca 1879.

(5453 3—3) **Edykt.**

L. 8077. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 130 złr. 11 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 226 w Steniatynie położonej Gabriela i Eufemii małż. Kandermander własnej, tu jawnym przetargiem na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 września, 21 października i 18 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal dnia 18 czerwca 1879.

(5466 3—3) **Edykt.**

L. 2079. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że w dniach 26 sierpnia, 19 września i 13 października 1879, przymusowa licytacya połowy realności Michała Mrozowickiego w Skałacie pod l. 556 położonej się odbędzie.

Cena szacunkowa 80 złr.

Wadyum 8 złr.

Resztę warunków oraz akt opisania oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Skałat dnia 2 sierpnia 1879.

(5489 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1097/r. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Śniatyńskim:

1) W Czerniatynie przy szkole etatowej I klasowej z płacą 400 złr.

2) W Krasnostawcach przy szkole etat. jednoklasowej z płacą 400 złr.

3) W Horodnicy 4) Korniowie, 5) Dąbkach, 6) Kniażu, 7) Borszczowie. 8) Zawalu, 9) Niezwiskach z płacą roczną 300 złr. w. a.

10) Na posadę młodszego nauczyciela w Rożnowie z płacą 225 złr. i pomieszkaniem;

11) Na posadę młodszego nauczyciela w Karłowie 200 złr. w. a.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania swe wraz z dokumentami i wykazami służbowemi do c. k. okręgowej rady szkolnej w Śniatynie najpóźniej do 15 października 1879.

Śniatyn 13 sierpnia 1879

(5463 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 557. Celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Goldberg jako cesyonaryusza Tomasza Pukasiewicza przeciw spadkobiercom śp. Jana Czarneckiego pto 100 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego pod i. k. 530 w Grzymałowie położonego ciała tabularnego niestanowiącego na 1400 zł. oszacowanego w tutejszym sądzie dnia 25 września 9go i 23 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Licytanci winni złożyć wadyum 280 zł.

Przedmiot ten zostanie w pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie także niżej ceny sprzedanym.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze zaś ciężary w c. k. urzędzie podatkowym w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów 30 czerwca 1879.

(5460 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6527. Złoczowski c. k. miej. deleg. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z 17 maja 1879 l. 3500 uznaje się Maryę z Dzikowskich Kallajową za obłąkaną, oddaje tęże pod kuratelę i nadaje tejże kuratora w osobie adwokata Dra. Mijakowskiego.

Złoczów dnia 14 czerwca 1879.

(5461 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3017. W Baligrodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w sprawie Justyny Berczańskiej przeciw Maruni z Berczańskich Litowczakowej i Teresie Berczańskiej pto. 41 złr. a. w. egzekucyjna sprzedaż realności w Smereku pod l. 35 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach 28 sierpnia 30 września, 30 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 242 złr.

Wadyum 10 prc. tejże.

Akt opisania i oszacowania, jako też warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Baligród 2 lipca 1879.

(5458 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7378. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Salamona Habera przeciw Kazimierzowi Lajtarczuk pto. 78 złr. 40 ct. realność dłużniczą ciała tabularnego nie stanowiącą pod łk. 147 w Trościance położoną, przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 26 sierpnia, 26 września i 27 października 1879 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywoławcza wynosi 250 złr.

Zakład 25 złr.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. Dr. Freudenberga kuratorem ustanowiono.

Kołomyja dnia 9 czerwca 1879.

(5469 3—3) **Edykt.**

L. 33638. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Karola Saczkiewicza wszystkich którzyby ośm sztuk kwitów c. k. głównej kasy krajowej udowadniających złożenie kaucyi poborcy Antoniego Krzesińskiego rzekomo zaginionych a mianowicie:

z d. 12 październ.	1850	l. 644	na 52 zł. 50 ct.
z d. 1 kwietnia	1851	l. 948	na 65 zł. 62 ½
z d. 25 sierpnia	1851	l. 240	na 52 zł 50 ct.
z d. 25 październ.	1853	l. 14284	na 39 zł 87 ½
z d. 3 listopada	1851	l. 491	na 52 zł. 50 ct.
z d. 1 kwietnia	1852	l. 1543	na 52 zł. 50 ct.
z d. 3 września	1852	l. 1814	na 52 zł. 50 ct.
z d. 1 czerwca	1850	l. 404	na 157 zł. 50 ct.

posiadali aby o tem tut. sądowi w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni donieśli, w przeciwnym razie bowiem swe kwity po upływie powyższego terminu na ponowne żądanie proszącego będą za amortyzowane uznane.

Lwów dnia 26 lipca 1879.

(5471 3—3) **Edykt.**

L. 20927. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Anastazyi z Swaryczewskich Wojewodkowej o 2869 złr. w. a. i 3000 złr w. a. z p. n. rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia wymienionych pretensyj przymusową publiczną sprzedaż dóbr „Sołtystwo czyli Sołtywszczyzna“ części w Barszczowicach w powiecie Lwowskim położonych, wedle Dom. 469 pag. 198 n. 8 haer. Anastazyi ze Swarzyczewskich Wojewódkowej własnych na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Licytacya odbędzie się w dniu 16 września, 21 października i 25 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze doręczeń tegoż sądu.

Na pierwszych dwóch terminach będą dobra te sprzedane tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania 12341 złr. w. a. na trzecim terminie i za niższą cenę, któraby jednak wszystkie wierzytelności hipotekowane pokryła.

Wadyum wynosi 1234 złr. 10 ct. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądowej registraturze.

Uwiadamiamy o tem chęć kupna mających, tudzież wszystkich tych, którymby tak niniejsza uchwała jak i którakolwiek z późniejszych należycie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 27 listopada 1878 do hipoteki dóbr sprzedać się mających weszli, do rąk kuratora w osobie adw. Dra. Zminkowskiego ze substytucyą adw. Dra. Raabego ustanowionych.

Lwów dnia 5 lipca 1879.

(5525 1—3) **Edykt.**

L. 3718. C. k. sąd powiatowy Tyśmienicy wyznacza do licytacyi realności pod l. 151 i 241 w Tyśmienicy położonych wedle dom. VI. p. 121 n 3. i dom. VIII. p. 3. n. 3. haer. p. p. Jana Hoffmana i Dymytra Bodnara własnych celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie:

a) kwoty 207 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 marca 1876,

b) kwoty 207 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 września 1876,

c) kwoty 207 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 marca 1877,

d) kwoty 207 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 września 1877,

e) 4033 zł. 59 kr. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 9 marca 1878.

f) kosztów sądowych w kwocie 25 zł. 12 ct. w. a. tudzież

g) kosztów egzekucyjnych w kwocie 24 zł. 98 kr. uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 26 kwietnia 1879 l. 19564 dozwolonej dwa termina w tutejszym sądzie a to na dzień 30 października na dzień 28 listopada 1879, każdym razem o godz. 10tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 9560 zł. w. a. przyjęta, a niżej tej ceny realność w mowie będąca na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej wadyum w kwocie 956 złr. wal. a. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych złożyć.

Gdyby realność pod liczb. 151 i 241 w Tyśmienicy położona na wyznaczonych powyżej 2 terminach nad lub za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin w sądzie tutejszym na dzień 19 grudnia 1879 o godzinie 10 rano pod tym rygorem, iż niestawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi niniejszem do wiadomości sądu przyjętych jakoteż extrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w tusądowej registraturze bądź też na terminie licytacyjnym w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu, wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych tych zaś wierzycieli, którzyby dopiero po d. 29 marca 1879 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby uchwała obecna lub którakolwiek z późniejszych w sprawie wydanych doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dla nich w osobie p. Cyryla Dorożewskiego w Tyśmienicy ustanowionego przez edykt niniejszy.

Tyśmienica 20 lipca 1879.

(5483 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3394. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schneida przeciw Michałowi Pełech pto 159 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 w Koniuszkach tuligłowskich położonej w trzech terminach dnia 12 września 1879, dnia 13 października 1879 i dnia 14 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 520 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Golniczaka wójta z Koniuszek tuligłowskich.

Komarno 19 maja 1879.

(5509 1—3) **Edykt.**

L. 2545. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Prokopowi Węgrzynowi pto 200 zł. a względnie 140 złr. 63 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 3 i 94 w Bohatkowcach w dniach 1 września, 13 października i 3 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 450 złr. Wadyum 45 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk d. 30 czerwca 1879.

(5507 1—3) **Edykt.**

L. 2544. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Fediowi, Annie i Pawłowi Węgier pto. 250 złr. a względnie 175 złr. 78 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 71 i 96 w Bohatkowcach w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10tej ano.

Cena wywołania 900 złr. Wadyum 90 złr

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk d. 30 czerwca 1879.

(5510 1—3) **Edykt.**

L. 2546. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hnatowi Danylak v. Daniłów pto. 400 zł. a względnie 281 zł. 23 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 149 w Bohatkowcach w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879, w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5561 1—3) **Edykt.**

L. 1811. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż pod lk. 54 w Łodynie położonej Iwana Kuzopar własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3ch terminach a to dnia 3 września, 1 października i 5 listopada 1879 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Zakład 30 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 5 lipca 1879.

(5524 1—3) **Edykt.**

L. 3161. Podaje się do publicznej wiadomości ze na zaspokojenie 149 złr. z pn. sprzedane zostaną 6 parcel ornego pola należące do realności pod l. 88 w Chołojowie stanowiące własność Dmytra i Kaśki Sałahubów na rzeaz Mikołaja Jacejko w terminach 2 września, 14 października i 11 listopada 1879 zawsze o godzinie 9 z rana na miejscu w Chołojowie.

Cena wywołania 480 złr. Wadyum 48 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusządowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 24 czerwca 1879.

(5514 1—3) **Edykt.**

L. 3008. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Pełechatemu pto 100 złr. a względnie 78 złr. 79 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 408 w Złotnikach w dniach 5 września, 3 października i 6 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5513 1—3) **Edykt.** L. 3006.

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Marynie Dochwat pto 300 złr. a względnie 236 złr. 37 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 390 w Złotnikach w dniach 5 września, 3 października i 6 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5540 1—3) **Edykt.**

L. 1313. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 subr. 85 w Łopuszance lechnowej położonej, dłużnika Wasyla Żuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włość. dnia:

2 września
3 października 1879
3 listopada

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5552 1—3) **Edykt.**

L. 6092. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie wiadomem czyni iż celem wydobycia pretensyi Wolfa adwok. w kwocie 50 złr. z pn. rozpisuje się egzekucyjna licytacya realności pod nr. 5 w Pałikówce położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Tomasza i Rozalii Czapkowskich własnej.

Licytacya ta przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w 3 terminach to jest: w dniu 5 września 1879, 10 października 1879 i 14 listopada 1879 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywoławczą stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 635 złr. wadyum zaś kwota 63 złr. 50 ct.

Resztę warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Rzeszów dnia 12 lipca 1879.

(5534 1—3) **Edykt.**

L. 6655. W dniu 2 i 30 września tudzież 29 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krakowcu w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużników Stefana i Maryi Siutryk pod l. 69 w Młynach położonej.

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Zakład 50 złr. w. a.

Reszta warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania są w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowice 9 października 1878.

(5556 1—2) **Wezwanie.**

L. 3973. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Jakóba Hułyrę z Ujsół z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że Mojżesz Robinson z Ujsół dnia 10 lipca 1879 do l. 3973 wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 28 złr. na którą do rozprawy ustnej według przepisów o postępowaniu drobiazgowem, termin na dzień 28 sierpnia 1879 o godzinie 9 przed południem wyznaczony i że do zastępstwa jego kurator w osobie Michała Bednarza wójta z Ujsół mianowany został.

Milówka dnia 16 lipca 1879.

(5557 1—3) **Edykt.**

L. 1017. Dnia 28 sierpnia, 25 września i 30 października 1879 zawsze o 10 godzinie z rana zostanie sprzedaną w drodze publicznej licytacyi realność Marcina i Zofii Dobrowolskich pod nr. 128/31 w Niemirowie położona, nietabularna, na 500 złr. w. a. oszacowana.

Warunki, akt opisania i oceny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów 2 kwietnia 1879.

(5564 1—3) **Edykt.**

L. 27992. C k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomosci, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego a mianowicie;

a) kwoty 276 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 26 października 1877 i kwoty 2 złr. 76 cnt. jako 1 procent prowizyi.
b) kwoty 276 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 26 kwietnia 1878 i kwoty 2 złr. 76 cnt. wal. a. jako 1 proc. prowizyi
c) sumy 5465 złr. 90 cnt. z 7 proc. odsetkami od dnia 26 października 1878,
d) kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 17 zł. 27 cnt., 23 złr. 3 cnt. i 4 zł. 36 cnt w. a., odbędzie się na dniu 25 września 1879 o godzinie 10 przed południem, w sali rozpraw ustnych na dole, przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 616⁴/₄ we Lwowie położonej, ut. dom. 232 p. 361 n. 1 haer. Franciszka Fiali własnej

Cena wywołania 15.090 złr. Wadyum 754 złr. 50 cnt. w. a.

Sprzedaż nastąpi także poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, extrakt tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

Wierzycieli. którzyby po dniu 13 stycznia 1879 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała lub jaka późniejsza jeszcze w tej sprawie wydać się mająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, zawiadamia się o tem do rąk poprzednio dla nich w osobie adw. dr. Tilla z substytucyą adw. dr. Romanowskiego ustanowionego kuratora.

Lwów d. 26 lipca 1879.

(5508 1—3) **Edykt.**

L. 2544½. Ces. kr. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Oleksie v. Alexandrowi Czykiecie pto. 300 zł. a w zględnie 210 zł. 94 cnt. zpn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 71 w Bohatkowcach w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Protokół odpisu zastawniczego i resztę warunków, przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5528 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9264. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pani Stefania z Marynowskich Rydlowa wniosła przeciw małoletnim spadkobiercom Antoniny Rydlowej i wspólnikom o uznanie odsetek po 5 proc. od ⅙ części ⅙ części sumy 1000 zł. mk. na dobrach Dąbrowica na rzecz Ludwiki Rydel zaintabulowanej za zapłacone z przyn. skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin do rozprawy sumaryczney na dzień 22 sierpnia o godzinie 9 przedpołudniem został wyznaczony.

Ponieważ pobyt współzapozwanego Henryka Brodzkiego nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Malawskiego za przydaniem mu substytuta w osobie p. adw. dr. Psarskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywil. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 10 lipca 1879.

(5526) **Ogłoszenie.** L. 5390.

Komisya hipoteczna tutejszego sądu rozpoczyna dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Cześniki z miejscowością Honoratówka i Lopuszna dnia 25 sierpnia 1879, 9 godzinie rano.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Sąd powiatowy.

Rohatyn 13 sierpnia 1879.

(5533) **Ogłoszenie.**

L. 9504. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej „Mykietyńce“ rozpocznie dnia 3 września 1879.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 25 lipca 1879.

(5494) **Obwieszczenie.**

L. 8474. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 21 lipca 1879 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Józef Apisdorf“ Spezerei-Schnitt und Nürnberger Waaren-Handlung.

Przemyśl 30 lipca 1879.

(5537) **Edykt.** L. 5637.

C. k. sąd powiatowy rozpisuje na żądanie Franciszka, Jędrzeja i Jana Bydlińskich i Józefa Białka, tudzież Macieja Dobosza opiekuna mał. Antoni, Wiktoryi i Wojciecha Bydlińskich z Żywca, dobrowolną sprzedaż realności pod nr. k. 157/171 w Żywcu w ks. gr. gminy miasta Żywca tom VIII 188—190 dla nich zaintabulowanej a składającej się z domu drewnianego z placem, trzech niwek i zsgonów domowych i tym celem wyznacza termin na 28 sierpnia 1879 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie odbyć się mający z tem, że sprzedaż ta przedsięwziętą zostaje na wyraźne żądanie właścicieli tej realności powyż wymienionych.

Cena wywołania 1100 złr a wadyum 110 złr.

Dotyczące dokumenta przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 23 lipca 1879.

(5553) **Ogłoszenie.**

L. 14112. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Romanówka dnia 4 września 1879 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub uchrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 16 sierpnia 1879.

(5554) **Ogłoszenie.**

L. 5338. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Komarowa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 27 sierpnia 1879 w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Halicz 15 sierpnia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 17211/V. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (5566)

Lwowsko-Czerniow.  **Jasskiej kolei żelazn.**

Licytacya celem dostawy 700 metrycznych centnarów nafty.

Rozpisuje się niniejszem licytacyę za pomocą ofert na dostawę 700 metrycznych centnarów nafty.

Reflektujący, winni wnieść swe oferty marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone, frankowane, tudzież adresować: „Oferta celem dostawy nafty“ najdalej do dnia 23go sierpnia b. r. do godziny 11 przed południem w protokole podawczem powyższego Towarzystwa w Wiedniu (Elisabethstrasse Nr. 9) lub też w Dyrekcyi ruchu we Lwowie, jak niemniej złożyć tytułem wadyum 5% wartość dostawy w jednej z pomienionych kas.

Bliższych szczegółów tyczących się licytacyi, tudzież warunków tejże zasięgnąć można bądź w zarządzie materyałów w Wiedniu, bądź w Dyrekcyi ruchu we Lwowie, lub też na frankowane zażądanie otrzymać można takowych od któregobądź z pomienionych miejsc.

Wiedeń w sierpniu 1879.

Rada Zawiadowcza.

L. 1386 (5518 2—3)

Obwieszczenie.

Przy zborze izraelickim we Lwowie, opróżnione zostało stypendyum dla jednego ucznia uczęszczającego do jednej z czterech wyższych klas gimnazyalnych lub z trzech wyższych klas realnych we Lwowie fundowane przez p. Rożę Frenkl na uczczenie pamięci męża swego byłego adwokata krajowego i przełożonego zboru izraelickiego we Lwowie Dra. Hermana Frenkla. Stypendyum to składające się z odsetek kapitału 2000 zł. w listach zastawnych galic. banku hipotecznego, udziela przełożeństwo zboru izraelickiego we Lwowie z uwzględnieniem przedewszystkiem krewnych zmarłego Dra. Hermana Frenkla, w braku takich ubiegających się krewnych fundatorki, a w braku także takich przy szczególnem uwzględnieniu byłych wychowańców izrael. domu sierót we Lwowie.

Chcący się ubiegać o udzielenie powyższego stypendyum winni są udowodnić swoje ubóstwo, dobry postęp w naukach i moralne zachowanie się jakoteż w danym razie pokrewieństwo ze ś. p. Drem. Hermanem Frenklem lub fundatorką p. Różą Frenkl albo że byli wychowańcami izraelickiego domu sierót we Lwowie.

Dotyczące podania wnieść należy do dnia 15 września 1879 u przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego
Lwów dnia 13 sierpnia 1879.

L. 4340 (5519 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. ustaw, kapitał 57.735 zł. 80 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 60.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Jastrzębica w powiecie Sokalskim położonych, tamtejszych Gmin własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 13 sierpnia 1879.

L. 2492 (5538)

Obwieszczenie.

Celem wypuszczenia w dzierżawę trzechletnią, to jest od 1go stycznia 1880 do końca grudnia 1882, praw propinacyi wódek i piwa, przysługujących miastu Rzeszów w obrębie miejskim, tudzież wypuszczenia w dzierżawę prawa pobierania daniny komunalnej od trunków propinacyjnych, odbędzie się na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 24 lipca 1879 w ratuszu miasta Rzeszowa na dniu 1lgo września 1879 od godziny 9tej z rana aż do godziny 7ej popołudniu wobec komisyi do tego ustanowionej, publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych z wykluczeniem ofert ustnych.

Oferty wnosić należy w kopertach zapieczętowanych do komisyi licytacyjnej najdalej do godziny 7mej popołudniu dnia wyżej ustanowionego, gdyż zaraz nastąpi zamknięcie licytacyi i otwieranie ofert, więc oferty później wniesione przy licytacyi uwzględnione nie będą.

Oferta zawierać musi:

1. Dokładne określenie przedmiotu na licytacyę wystawionego, względem którego oferta uczynioną zostaje.

2. Czas trwania dzierżawy i wysokość zaofiarowanego czynszu dzierżawnego w wal. austr. a to liczbą i literami.

3. Wyraźne oświadczenie, że oferentowi wszystkie warunki protokołu licytacyjnego względem powyższego przedmiotu dokładnie są znane i że się im w zupełności poddaje.

4. Wadyum 2846 zł. w. a. jako 10ty procent pobieranego dotąd corocznie czynszu dzierżawnego musi być dołączone w gotówce albo w papierach publicznych na giełdzie wiedeńskiej notowanych, według kursu ostatniego w wartości powyżej obliczonych.

5. Nareszcie musi każda oferta być podpisaną pełnem imieniem i nazwiskiem oferenta lub oferentów, i podawać ich miejsce zamieszkania.

Oferty niedokładne uwzględnionemi nie będą.

Oferent obowiązanym jest przez samo podanie oferty do dotrzymania warunków licytacyjnych, miasto zaś stanie się obowiązanem dopiero od zatwierdzenia licytacyi i przyjęcia oferty przez Radę gminną, która z pośród oferentów zatwierdzi tego jako dzierżawcę, którego ofertę uzna za najodpowiedniejszą interesom gminy miasta Rzeszowa.

Kaucya równa jednej czwartej rocznego czynszu dzierżawnego, zaś bliższe warunki licytacyjne wolno przeglądać u Magistratu tumiejskiego podczas zwykłych godzin urzędowych.

Zwierzchność gminy miasta Rzeszowa dnia 13 sierpnia 1879.

Towarnicki
Burmistrz.

Pierwsza węgiersko - galicyjska kolej żelazna.

C. k. koleje państw.: Dniestrzańska i Tarnowsko-Leluchowska.

Obwieszczenie.

L. 9049/0. (5539 1—3)

Z dniem **1 września 1879 r.** wchodzi w życie

V. Dodatek

do **taryfy** ważnej od dnia 1go września 1876 r. na Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej i na c. k. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.

Dodatek ten zawiera:

I. Zmiany taryf osobowych na węgierskiej linii.
II. Nowe taryfy dla osób między stacyami linii węgierskiej i stacyami austryackich linij.
III. Taryfę stacyjną dla osób, pakunku i psów z przestanku

„Zakład kąpielowy Żegiestów“

c. k. kolei państwowej Tarnowsko - Leluchowskiej.

Z dniem 1 września 1879 r. znosi się też IV klasę przy pociągach przechodzących Nr. 1 i 2 i pozostaje takowa tylko przy pociągach lokalnych Nr. 3 i 8 na przestrzeni Mezö-Laborcz-Legenye-Mihalyi.

Egzemplarzy V dodatku nabyć można w dotyczących stacyach i w komercyalnem biurze podpisanej Dyrekcyi (Wiedeń, IX Kolingasse 17).

Wiedeń, dnia 15 sierpnia 1879.

Od Dyrekcyi

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej zarazem jako ruch prowadzącej na ces. król. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera